



## KRWAWÉ WALKI W INDONEZJI TRWAJĄ NADAL

### Indonezyjczycy żądają całkowitej niepodległości

LONDYN, 21.2 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że egzekutywa indonezyjskiego komitetu narodowego przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, by zwrócił się do ONZ z wezwaniem o wysłanie do Indonezji komisji dla przekonania się, że tylko republika indonezyjska posiada faktyczną władzę w Indonezji.

Rezolucja stwierdza, że ludność Indonezji uznaje rząd indonezyjski jako jedyną władzę, posiadającą prawo reprezentowania narodu. Holendrzy ignorują to stanowisko.

Poza tym Holendrzy nie chcą uznać następujących faktów:

1) Od marca 1942 r., gdy Holendrzy skapitulowali bezwarunkowo przed Japończykami, sytuacja uległa zmianie i suwerenność przeszła w inne ręce. 2) Dnia 17 sierpnia została proklamowana niepodległość Indonezji przez Organizację Narodów Zjednoczonych. 3) Rząd Indonezji istnieje de facto.

### Prowokacje milicji niemieckiej wobec Polaków

Na pograniczu polsko-niemieckim miały miejsce dwa prowokacyjne wystąpienia Niemców w stosunku do powracających repatriantów polskich.

W miejscowości Loeknitz pięciu wracających Polaków zostało obrabowanych i pobitych przez uzbrojoną milicję niemiecką. W drugim wypadku ofiarą padło dwoje Polaków, byłych więźniów z obozów koncentracyjnych, których milicja niemiecka ograbiła.

### Kat z Oświęcimia skazany na śmierć

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Katowicach stanął jeden z komendantów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezina Karol Kurpanik „raport-fuehrer”, czyli zastępca komendanta obozu na odcinku obejmującym 16 bloków, zajmowanych przez około 10.000 więźniów. Odcinek ten posiadał wśród Niemców nazwę „kwarantannowego”, ponieważ nie przetrzymywano tu w więźniów dłużej niż 6 tygodni.

Po odczytaniu zeznań świadków nieobecnych na rozprawie zabrał głos prokurator, domagając się najwyższego wymiaru kary.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Karol Kurpanik został skazany na karę śmierci.

### Młodzież za jednością w wyborach

Na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Org. Młodzieżowych w Warszawie omawiano stosunek organizacji młodzieżowych do zagadnienia wyborów.

Przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych a więc O.M. TUR, Wci, ZWM, ZHP, ZMD, wypowiedzieli się jednomyślnie za koniecznością podkreślenia jedności narodu polskiego w obecnym okresie politycznym.

Organizacje młodzieżowe uważają że różnice między poszczególnymi partiami politycznymi nie mogą w okresie bieżącym przeważać nad zasadą jedności narodu, której realizacja powinna znaleźć wyraz w nadchodzących wyborach.

LONDYN, 21.2 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że wojska powstańcze opanowały miasto Menado, położone w północnej części wyspy Celebes i internowały wszystkich Holendrów.

NOWY JORK, 21.2 (PAP) — Agencja Associated Press donosi z Batawii, że władze holenderskie proponują rządowi powstańczemu utworzenie dominium w ramach

imperium holenderskiego. Sprawa ta będzie rozpatrzona przez prowizoryczny parlament indonezyjski.

Tymczasem walki między oddziałami brytyjskimi i indonezyjskimi trwają nadal. Na wschód od Semarang patroli indonezyjskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych pozycje brytyjskie. W rejonie Danagana odbywa się pojedynek artyleryjski.

## Przemówienie Bevina w Izbie Gmin

### Oświadczenie w sprawie Polski

LONDYN, 21.2 (PAP). Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym podał do wiadomości, że przed dwoma miesiącami zaproponował rządowi radzieckiemu przedłużenie paktu brytyjsko-radzieckiego o dalszych 30 lat. „Pragnę oznajmić Izbie i całemu światu, że jeśli Związek Radziecki pragnie przedłużenia paktu — powiedział Bevin — z 20 na 50 lat, to nasz rząd to uczyni dla utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim po wsze czasy”. Słowa te zostały przyjęte burzliwymi oklaskami.

W sprawie granic zachodnich Niemiec nie zapadło jeszcze postanowienie. Dwie komisje zajmują się obecnie propozycjami francuskimi. Należy problemy te załatwić w ten sposób, aby przemysł Zagłębia Ruhry znajdował się pod międzynarodową kontrolą. W Poczdamie — powiedział Bevin — Anglia zgodziła się na zmianę granic Polski kosztem Niemiec.

W dalszym ciągu min. Bevin oświadczył, że znajduje się w kontakcie z rządem polskim, od którego otrzymał oświadczenie w sprawie powrotu żołnierzy polskich do kraju. „Podjąłem się — powiedział Bevin — odczytać to oświadczenie przez radio żołnierzom polskim”.

## BUNT MARYNARZY HINDUSKICH W BOMBAJU

### Brytyjskie okręty wojenne ostrzeliwują dzielnicę portową

NOWY JORK 21.2. (PAP). Z Bombaju donoszą, że kilkuset hinduskich marynarzy zabarykadowało się w koszarach, znajdujących się w centrum Bombaju. Władze brytyjskie wystąpiły przeciw nim silne oddziały angielskie. Doszło do walk, w wyniku których obie strony poniosły straty.

Równocześnie odbywają się w Bombaju demonstracje marynarzy hinduskich, którzy domagają się pełnego równouprawnienia z marynarzami angielskimi. Hindusi — jak donoszą — zdobyli arsenał, w którym znajdowała się znaczna ilość sprzętu wojennego. Do miasta przybywają bez przerwy posłki brytyjskie.

LONDYN, 21.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie ogłosiły komunikat, w którym nazwano demonstrujących marynarzy hinduskich rebeliantami. W godzinach popołudniowych rozpoczęły brytyjskie okręty wojenne ostrzeliwanie dzielnicy portowej, opanowanej przez Hindusów.

W ostatniej chwili donoszą, że w porcie Bombaju Hindusi opanowali 20 statków. Głównodowodzący hinduskiej floty królewskiej, w admirał Godfrey, zwrócił się do zbuntowanych Hindusów z apelem o złożenie broni. W przeciwnym bowiem wypadku flota brytyjska podejmie surową akcję przeciwko nim.

Agencja Reutera donosi, że bombowce brytyjskie przeleciały nad dzielnicą portową Bombaju oraz nad statkami, zajętymi przez zbuntowanych marynarzy hinduskich.

Kwatera główna floty brytyjskiej w Madras ogłosiła, że marynarze hinduscy opanowali statek „Hindustan” w porcie Karachi.

1.000 lotników hinduskich w Bombaju demonstrowało ulicami miasta na znak solidarności ze zbuntowanymi marynarzami.

LONDYN, 21.2. (PAP). W ostatniej chwili donoszą, że rozruchy w Bombaju rozszerzyły się na teren całego miasta. Ludność miasta usiłuje przyjść z pomocą zbuntowanym marynarzom. Tłum kilkakrotnie zaatakował posterunki policyjne. Liczba zabitych i rannych nie jest znana. Naoczni świadkowie przypuszczają, że liczba ofiar jest znaczna. Demonstranci podpalił trzy tramwaje i trzy autobusy w Bombaju. Miasto jest pozbawione gazu.

## SKAZANIE FINSKICH PRZESTĘPCÓW wojennych

LONDYN, 21.2. (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsnek, że na mocy wyroku sądu dla spraw przestępców wojennych b. prezydent Finlandii Risto Ritti został skazany na 10 lat ciężkich robót za przygotowanie przystąpienia Finlandii do wojny w 1941 r. i niedopuszczenie do zawarcia pokoju.

B. premier Rangel został skazany na 6 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali następujące wyroki: b. minister finansów Tanner — 5 lat i 6 miesięcy więzienia, b. premier Linkomies — 5 lat i 6 miesięcy, b. poseł fiński w Berlinie Kivimäki — na 5 lat więzienia, b. minister spraw zagranicznych Ramsey — na 2 lata i 6 miesięcy, b. minister oświaty Kukkonen — na 2 lata i b. minister finansów Renikka — również na 2 lata.

## Z pobytu delegacji polskiej w Pradze

PRAGA, 21.2. (PAP). Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk i podsekretarz stanu w MSZ Władysław Clementis z małżonką wydalili w siedzibie MSZ w Czerniechowskim pałacu obiad dla delegacji polskiej.

W obiedzie wzięli udział: ministrowie Rzymowski, Kłernik, Świątkowski, Jedrychowski, Olszewski, poseł R. P. w Pradze Wierbiński, m. n. Bader, naczelnik Sobierajski, prof. Leszczycki, rektor Goetel i prof. P. war. Ze strony czeskosłowackiej prezydent parlamentu Dawid, prezes rady ministrów Ferlinger, wicepremierzy Gottwald i Ursny oraz ministrowie: handlu zagranicznego R. pka, oświaty Nejedli, aprowizacji Majer, zdrowia Prohaska oraz poseł czeskosłowacki w Warszawie Hejret. Po obiedzie w salonach MSZ odbył się rauf na cześć delegacji polskiego Rządu Jedność Narodowej.

## Żołnierze polscy na obczyźnie!

...Nie udało się Rządowi Polskiemu przełamać przegród, które Was dzielą od Kraju. Nie udało się uzyskać zgody na to, abyście mogli powrócić do Kraju w zwartych szeregach, w jednostkach bojowych.

Wzywamy przeto Was, Żołnierze, do powrotu indywidualnie. Niechaj każdy z Was, kto ma dość tych kłamstw i tych podżegaczy do walk bratobójczych, każdy, kto chce wrócić do domu i do Kraju z czystym sercem, kto chce podnosić Polskę z gruzów, zwróci się do najbliższych placówek polskich — konsulatów, poselstw i ambasad — które czynić będą wszystko, abyście jak najszybciej wrócili do Ojczyzny.

Nie wiercie kłamcom, którzy wmawiają Wam, że w Polsce będziecie prześladowani. Każdy, kto uczciwie pracować będzie dla dobra Ojczyzny, będzie żyć spokojnie i bezpiecznie.

Oczekują Was wasi najbliżsi, oczekuje Was całe społeczeństwo. Oczekuje Was odradzająca się Ojczyzna i nie powinno brnąć Waszych rąk przy utrwalaniu jej fundamentów.

(Z odezwy Rządu Jedności Narodowej do wszystkich oddziałów i formacji polskich na obczyźnie).



# PRZYPARCIE DO MURU BANDYTÓW Z NSZ

## Siódmy dzień procesu przeciw zbirom faszystowskim

W siódmym dniu procesu przeciw faszystowskiej bandzie spiskowców w dalszym ciągu zeznają oskarżeni.

Podoficer zawodowy Karanda (pseudonim Zygmunt) twierdzi, iż z chwilą wyzwolenia Polski chciał wystąpić z organizacji i zgłosić się do Wojska Polskiego!

— „Henryk” z komendy głównej zagrożił mi, że jeśli wstąpię w szeregi armii, czeka mnie natychmiastowa kula w łeb.

Oskarżony zapomniał, że w śledztwie zeznał, iż długo już po wyzwoleniu skontaktował się z owym tajemniczym „Henrykiem”, który polecił mu pełnić funkcje komendanta powiatu w organizacji.

### FATALNE DOKUMENTY

Sąd jeszcze raz sięga do dokumentów i znajduje rozkaz nominacyjny dla Karandy na porucznika i dwie małe karteczki znalezione w mieszkaniu „Zygmunta” w chwili aresztowania. Na jednej z nich „Henryk” podaje nazwiska, a raczej pseudonimy członków organizacji, na drugiej jest po prostu rozkaz „Henryka” zatytułowany: *Do wykonania*.

Oskarżony jest przybity tym dowodem, tłumaczy się, że, owszem, kartkę tę otrzymał, ale jej nie czytał, bo to go nie interesowało, a ponadto pismo było nie bardzo czytelne.

### „SPRZEDAWCĄ SPIRYTUSU”

Również z miną niewiniątka rozpoczął zeznawać oskarżony Borys (pseudonim Żuraw):

— Do NSZ wcale nie należałem, a jeśli stykałem się z tymi ludźmi, to tylko dlatego, iż Jaroszyński zwerbował mnie, abym sprzedawał spirytus.

Żurawowi jednako w pół godziny później udowodniono czarno na białym, że by po prostu... zastępcą Jaroszyńskiego — najkrwawszego z szefów PAS-u.

### NIE PAMIĘTA, CZY MIAŁ ZABIĆ

Przewodniczący zagłada do akt:

— Jaroszyński zeznał: Borys był moim zastępcą... Jeździł po raporty do niejakiego Krogulca. — Oskarżony zeznał również w śledztwie, że Jaroszyński dał mu rozkaz, aby poszedł zabić człowieka.

— Nie pamiętam...

— Czy to taka blachostka?

— Przypominam coś sobie, odmówiłem wtedy, Jaroszyński uśmiechnął się, nazwał mnie idiotą, poszedł i zabił tego człowieka, który ponoć chciał zwać z NSZ.

Następuje konfrontacja z Jaroszyńskim, który ostatecznie przygwaźdza Borysa.

— Nie, nie dawałem takiego rozkazu memu zastępcy. Na moją propozycję Henryk mianował go moim zastępcą. Dotyczyło to sekcji specjalnej do likwidowania niewygodnych członków NSZ. Rozkazy „likwidacyjne” przychodzili jako ściśle tajne z komendy okręgu.

Borys został całkowicie zdemaskowany.

### JESZCZE JEDEN „NIEWINNY”

Następny z kolei zeznaje Pasierbski (pseudonim Ozuch). Pasierbski, jako gospodarz, jeździł stale do Chelma. Jeden z członków organizacji, Szulakowski, polecił mu, aby „przy okazji” woził antyrządowe gazetki do oddziałów leśnych.

W dokumentach znajduje się jednak, ni mniej ni więcej tylko meldunek Pasierbskiego do komendy, iż w okolicy grasuje jakaś „konkurencyjna” banda, która dla siania większego terroru podszczywa się pod NSZ. Są tam słowa w „moim rejonie” i podpis: „Rejonowy Ozuch”.

Na pytanie sądu, dlaczego podpisał się w ten sposób, zdemaskowany zdobywa się jedynie na odpowiedź:

— Słowo honoru, że nie wiem.

Przechodząc do spraw działalności PAS-u oskarżony stwierdza, że w skład PAS-u wchodziły oddziały leśne NSZ, których zadaniem było rabowanie i mordowanie ludności cywilnej, wojska polskiego i radzieckiego, funkcjonariuszy milicji i bezpieczeństwa. Za złe odzywianie się o bandach stosowano represję.

Po tych zeznaniach stało przed stołem sędziowskim nieukończony medyk Berdys, który był „skrzynką pocztową”. Na jego adres przychodziły listy.

Oskarżony zeknął się w czasie konfrontacji z trzema oddziałami „Romana”, „Sokoła” i „Jacka”. Członkowie oddziału „Romana”, t. j. Jaroszyńskiego nosili sowieckie płaszcze wojskowe.

— Chciałem wystąpić z organizacji...

mówi oskarżony. — Ostatni list przyjąłem w lipcu i na tym koniec.

Jaroszyński przy tym zeznaniu siedzi jak na szpilkach i tylko czeka na to, by sędzia pozwolił mu powiedzieć:

— Ostatni raport przesałem panu w

końcu sierpnia — pamiętam doskonale...

Na zakończenie siódmego dnia procesu sąd przystąpił do przesłuchania Kaluzny (Marta), która jest oskarżona o to, iż w jej mieszkaniu był punkt zborny przestępców z pod znaku NSZ.

## Święto Armii Czerwonej

W związku z dwudziestą ósmą rocznicą istnienia Armii Czerwonej Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej i Komitet Organizacyjny przygotowują następujące uroczystości: dnia 23 b.m. w sobotę o godzinie 14.30 składanie wieńców przed pomnikiem „Braterstwa Broni” na Pradze; dnia 24 b.m. w niedzielę o godz. 11.30 otwarcie wystawy pt. „Sztuka Wojenna Ar-

mii Czerwonej” w Muzeum Narodowym, o godz. 17.30 tego samego dnia uroczysta akademie w Teatrze Polskim z występami radzieckiego zespołu pieśni i tańca. Wstęp za zaproszeniami.

Występy będą w ciągu następnego tygodnia kilkakrotnie powtórzone dla ogółu społeczeństwa. Zawiadomienia o szczegółach ukazały się w prasie.

## Oświadczenie Rządu Radzieckiego

### w związku z wystąpieniem premiera Kinga

MOSKWA, 21.2. (PAP). Agencja Tass podaje następujące oświadczenie: „15 lutego b. r. rząd Kanady opublikował oświadczenie na temat przekazania w Kanadzie tajnych informacji osobom, które nie miały prawa dostępu do tych informacji, w tej liczbie niektórym współpracownikom misji zagr. w Ottawie. Przesyłając to oświadczenie pełnomocnikowi radzieckemu N. D. Biełochostikowowi, premier King oznajmił, że pewni współpracownicy zagranicznej misji, o których mowa w oświadczeniu w rządzie kanadyjskim, są właśnie współpracownikami, ambasadzie radzieckiej w Ottawie. W związku z powyższym rząd Związku Radzieckiego, po zbadaniu sprawy, uważa za potrzebne oświadczyć, co następuje:

Czynnik radzieckie dowodziły się, że w ostatnim okresie wojny poszczególni pracownicy z aparatu radzieckiego attache wojskowego w Kanadzie otrzymali od znajomych osób, obywateli kanadyjskich, pewne informacje poufnej charakteru, nie

przedstawiające jednakże większego znaczenia dla czynników radzieckich. Jak się wyjaśniło, informacje te dotyczyły takich danych technicznych, których czynnik radziecki nie potrzebowały, gdyż w ZSRR dokonano już znacznie poważniejszych osiągnięć technicznych, a uzyskanie poufnych informacji można znaleźć w ogłoszonych już wydawnictwach, m. in. w znanej broszurze Amerykanina G. D. Smitha „Energia atomowa”.

Śmieśnym byłoby przeto twierdzić, że uzyskanie tego rodzaju niewiele znaczących poufnych danych mogło stworzyć jakiegokolwiek zagrożenie bezpieczeństwu Kanady. Jednakże, jak tylko rząd Związku Radzieckiego dowiedział się o wymienionych wyżej działaniach, niektórych współpracowników aparatu attache wojskowego w Kanadzie, mając na względzie niedopuszczalność podobnych działań, odwołał z Kanady radzieckiego attache wojskowego”.

## Burzliwe demonstracje w Kairze

JEROZOLIMA, 21.2. (PAP). Z Kairu donoszą, że wielkie tłumy demonstrowały przed pałacem króla Faruka, wnosząc okrzyki antyangielskie. Następnie demonstranci udali się przed ambasadę brytyjską, domagając się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu.

Tłum starał się wtargnąć do koszar w Hasael Nil, gdzie doszło do zaciętych

walk ulicznych. Demonstranci zdobyli kilka samochodów brytyjskich i podpalił je.

Angielska katedra „Wszystkich Świętych” w Kairze została zaatakowana i podpalona przez demonstrujące tłumy. Demonstranci zdemolowali wszystkie sklepy brytyjskie na głównych ulicach Kairu.

## „Głos Ludu” na odbudowę

### zburzonych pomników łódzkich

Pracownicy redakcji „Głosu Ludu” przyłączając się do akcji zbierkowej mas pracujących m. Łodzi zebrali sumę 2.080 złotych na odbudowę wysadzonego przez zbirów NSZ-owskich pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz na odbudowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Zebrana suma została przekazana na konto nr 222 Komunalnej Kasy Oszczędności w Łodzi.

## Defraudanci przed sądem doraźnym

### Przesłuchiwanie oskarżonych w drugim dniu rozprawy

W drugim dniu rozprawy przeciw defraudantom z Żyrardowa zeznawał b. kierownik gorzelnisk, Kozyra, który wyjaśnił, że na polecenie dyr. Zawadzkiego uzupełniono brak 9.000 ltrów spirytusu przez obniżenie o 2 proc. mocy produkowanego spirytusu. Surowiec do fermentacji gorzelnia pobierała bez wagi, określając ilość na oko. Aparatura była na ogół w porządku, natomiast zegary były pozbawione alkoholomierzy.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony wyjaśnił, że otrzymywał około 1.000 zł. pensji miesięcznej, a ponadto premię wynoszącą około 3.000 zł. tygodniowo. Premię pobierał z kasy apro-

zacji i odboru, których nie kwitował.

Z kolei zeznaje b. podkomisarz Ochrony Skarbowej osk. Gontarczyk, który do winy się nie przyznaje i wyjaśnia co następuje: Wydane 6.000 ltrów spirytusu wartość około 6.000.000 zł. na cele t. zw. aprowizacji uważał za niewłaściwe, zgodził się jednak na nie, jak mówi, że względu na dobro wytwórcy. Poza tym na cele t. zw. aprowizacji zostało wyprodukowane około 10.000 ltrów spirytusu, które jak powiada oskarżony powstały „z oszczędności produkcyjnych”.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiwał oskarżonego Stanisława Ludwika, kierownika aprovizacji w gorzelnii.

## KRONIKA POLITYCZNA

### Narada przedstawicieli

6 stronnictw

Dnia 21 b. m. w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zebranie przedstawicieli i aktywnych działaczy 6 stronnictw politycznych poświęcone sprawie bloku wyborczego.

Zebranie otworzył przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. Benger. Przemówienia wygłosił: tow. Bernar w imieniu PPR, tow. Hochfeld w imieniu PPS, ob. Benger w imieniu SD, ob. Cudny w imieniu SL, ob. Badziński—PSL i ob. Liechński w imieniu Stronnictwa Pracy. Po przemówieniu wywiał się obszerna dyskusja.

\*

Prace nad ordynacją wyborczą są już w pełnym toku. Jak wiadomo, na plenum KRN uchwalona została rezolucja, zgłoszona przez PPS i PPR, w przedmiocie powołania nadzwyczajnej komisji dla opracowania ordynacji wyborczej.

Komisja została powołana przez Prezydium KRN, przy współudziale Komitetu Senatorów. Składa się ona z 30-tu członków (pęciu przedstawicieli PPS, pięciu — PPR, pięciu PSL, pięciu — SL, czterech SD, trzech — SP). Poza tym w skład Komisji wchodzi delegowany przez kluby poselskie przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przedstawiciel „Społem” oraz Związku Rewizyjnego, Związku Zawodowego Rolników i Samopomocy Chłopskiej.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji, odbytym dnia 19 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN, tow. Szwalbe, wybrano Prezydium oraz podkomisję roboczą, dla przedłożenia tekstu ordynacji plenum komisji, (SAP)

### Obrady przedstawicieli

#### przemysłu prywatnego

W Łodzi rozpoczęły się obrady konferencji przedstawicieli przemysłu prywatnego.

Na konferencji obecni są: minister przemysłu tow. H. Minc, oraz przedstawiciele Ministerstw Aprobizacji i Handlu, Skarbu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Przemysłu oraz Centralnego Urzędu Planowania.

Zagajając obrady dyrektor Departamentu Przemysłu Miejskowego ob. Z. Ehrenberg powiedział m. in.:

Zebrałmy się w przełomowym dla życia gospodarczego Polski momencie, gdy Krajowa Rada Narodowa uchwaliła z jednej strony ustawę o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, ale z drugiej strony, tegoż samego dnia uchwaliła też ustawę o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

W Rzeczypospolitej jest dość miejsca na zdrową, pracującą zgodnie z polityką gospodarczą rządu, oraz respektującą interes społeczny inicjatywę prywatną wyrażającą się przez zakładanie nowych przedsiębiorstw, bądź powiększanie obecnie już istniejących, a nie podlegających przejęciu przez Państwo.

Wstupując w nowy okres, zrywając ze starymi metodami, jasnym dla każdego będzie, że należy dostosować do nowych warunków zarówno administrację przemysłu prywatnego jako całości, jak i poszczególnych zakładów przemysłowych. To też zjazd powinien dać odpowiedź, jaką rolę w nowej rzeczywistości winien spełnić samorząd przemysłowo - handlowy, jakie nowe uprawnienia należy dać Izbowi Przemysłowo - Handlowym, aby mogły one skutecznie współdziałać z organami rządowymi przy realizowaniu planów gospodarczych. Chodzi konkretnie o to, aby zjazd wypowiedział się w sprawach zaplanowania produkcji przedsiębiorstwa prywatnego, a co za tym idzie, kto ma i w jaki sposób organizować prawidłowe zaopatrzenie prywatnych zakładów w surowce, półfabrykaty i środki produkcji, kto ma zawierać umowy dotyczące zbytu zarówno w kraju, jak i zagranicą, kto ma ponosić odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie tych umów, za politykę cen i płac na odcinku przemysłu prywatnego, a to wszystko dlatego, aby mieć tę pewność, że ten sektor planu państwowego, który będzie powierzony inicjatywie prywatnej, był tak samo sprawnie wykonany, jak i sektor powierzony fabrykom państwowym, bo przecież jeżeli wykonanie planu ma dać rezultaty, to wszyscy jego wykonawcy muszą harmonijnie ze sobą współpracować.



## O JEDNOŚĆ RUCHU ZAWODOWEGO INTELIGENCJI I ROBOTNIKÓW Przed Zjazdem Zw. Zawodowych Pracowników Państwowych

Ostatnie tygodnie przyniosły znamienne wystąpienie robotniczej międzynarodówki zawodowej, która domaga się swojej reprezentacji w centrali, kierującej Organizacją Nar. Zjedn. Obok wielkich organizacji państwowych — międzynarodowy ruch zawodowy występuje na równi jako mocarstwo. Świadczy to o szczególnym rozroście tego ruchu, o szczególnej roli, jaką odgrywa w naszej epoce.

Lecz warunkiem zasięgu i wpływów organizacji zawodowych na życie polityczne i społeczne, zarówno w skali międzynarodowej, jak i w granicach każdego narodu, jest prężność ideologiczna, zwartość, dynamika i rozrost ilościowy ruchu zawodowego.

Podstawowym hasłem musi być zatem jednoczenie organizacji zawodowych całego świata pracy.

W Polsce do 1939 r. inteligentnie zrzeszenia tego rodzaju nie pozostawały w określonej łączności organizacyjnej z rozbitym zresztą wewnątrz ruchem robotniczym.

To stanowiło o słabości mas pracujących wobec ofensywy faszyzmu.

Toteż lata naporu sił wrogich demokracji wyraźnie wskazują na zdecydowany wzrost zrozumienia dla tych prawd w środowiskach inteligentnych.

Inteligent czuje się solidarnym i jednako zagrożonym przez kapitalizm monopolistyczny w swych interesach ekonomicznych i politycznych na równi z całą masą pracującą.

Znajdowało to swój wyraz w akcjach strajkowych, podejmowanych przez związki inteligentnie solidarne z organizacjami robotniczymi.

Lata bezpośredniej walki z hitleryzmem wykuli w toku doświadczeń bojowych jedność całego świata pracy.

Zewnętrznym wyrazem tej jedności jest scalenie wszystkich związków zawodowych państwowych i robotniczych w jednej centrali.

Rezultatem tego zwycięstwa jest siła ruchu zawodowego, jest rola, jaką reprezentacja świata pracy odgrywa w decyzjach politycznych i gospodarczych kraju.

Z uchwałami Centrali Związków Zawodowych liczy się rząd, liczą się partie polityczne, wiedzą, że uchwały te wyrażają istotnie wolę mas pracujących w Polsce.

Ta jedność ruchu zawodowego ma jednak u nas niedługie tradycje. Nie umiemy jeszcze w każdym wypadku lojalnie współpracować. Dlatego trzeba, by każdy związkowiec starał się z całą świadomością dążyć do zacieśnienia i usprawnienia form współpracy robotniczo-inteligentnej, która jest warunkiem siły i zwycięstw polityki zawodowej.

St. Zólkiewski

### Porządek dzienny

#### Zjazd Zw. Zaw. Prac. Państw.

- 1) Wybór Prezydium Zjazdu.
- 2) Wybory Komisji.
- 3) Referat p. t. „Sytuacja polityczna i gospodarcza a zadania ruchu zawodowego w Polsce” wygłosi ob. Sokorski.
- 4) Sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Pracowników Państwowych:
  - a) działalność ogólna—ref. ob. Wójcikowska,
  - b) działalność finansowa—ref. ob. Koper.
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 6) Referat p. t. „Sytuacja Pracowników Państwowych a nasze postulaty” — wygł. ob. Banczerz.
- 7) Uchwalenie Statutu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.
- 8) 3) legitymację związkową.

\*

Biurowo mieszkać się przy ul. Narutowicza 5, gmach PUS-u (parter).

Komisja organizacyjna Zjazdu czynna jest od dnia 23 b. m. godz. 10-ta rano. Delegaci przybywający na Zjazd obowiązani są przedstawić: 1) delegację, 2) protokół zebrania na którym został wybrany, 3) legitymację związkową.

# DONIOSŁE REFORMY W USTAWODAWSTWIE SOCJALNYM

## Unifikacja prawa pracy. — Zmiany w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

Rząd Jedności Narodowej konsekwentnie realizuje zapowiedzi Manifestu Lipcowego w zakresie rozbudowy ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych. Ważne uzupełnienie szeregu wydanych już aktów ustawodawczych stanowi ogłoszone przed kilkoma dniami 3 nowe dekrety: 1) o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa pracy na cały obszar Państwa Polskiego, 2) o zmianie i uzupełnieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, 3) o zmianie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

### Jednolite ustawodawstwo dla całego państwa

W okresie przedwrześniowym najważniejsze przepisy polskiego ustawodawstwa pracy nie miały zastosowania na terenie Górnego Śląska, gdzie sprawy ochrony pracy normowane były przepisami prawa obcego — niemieckiego (dotyczyło to w pewnym zakresie również województw poznańskiego i pomorskiego). W niektórych dziedzinach stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami obowiązywały stare zaborcze ustawy z okresu carskiego (jak np., ustawa o sądach gminnych wiejskich w Królestwie Polskim) lub z okresu strupieszalej „Galicji i Lodomierii” („regulaminy dla służby” z r. 1855!). Dekret o związkach zawodowych obowiązywał tylko na obszarze kilku województw centralnych b. zaboru rosyjskiego, zaś na pozostałym terenie Państwa miały zastosowanie przepisy Prawa o stosunkach w przemyśle, handlu i rzemiośle, powołujące na siebie organizację pracowników związków zawodowych.

Dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. (Dz. Ustaw Nr 4, poz. 30) uchyla moc obowiązującą wszystkich przepisów prawa obcego i dzielnicowe go w zakresie ustawodawstwa pracy i rozciąga na cały obszar Państwa Polskiego moc obowiązującą polskiego ustawodawstwa pracy. Dekret wymienia 39 ustaw i rozporządzeń, których moc obowiązująca rozciągnięta zostaje na teren województwa śląsko-dąbrowskiego oraz na wszystkie Ziemie Odzyskane. W szczególności dekret unifikuje tak ważne przepisy prawne, jak: ustawę o czasie pracy, ustawę o ochronie pracy młodocianych i kobiet, ustawę o umowie o pracę robotników, ustawę o umowie o pracę pracowników umysłowych, przepisy o pracowniczych związkach zawodowych i in.

Przeprowadzenie unifikacji polskiego prawa pracy przyspieszy dalsze prace w kierunku zmiany obowiązujących dotąd przepisów, dalszego usuwania z naszego ustawodawstwa socjalnego naleciałości okresu sanacyjnego oraz rozbudowy tego ustawodawstwa w duchu obecnej demokratycznej rzeczywistości. W tym kierunku najbliższe zamierzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obejmują przede wszystkim takie zagadnienia, jak nowe przepisy o związkach zawodowych, dekret o pracy młodocianych i o nauce zawodu, gruntowna zmiana ustawy o urlopach w kierunku rozszerzenia okresów urlopowych i objęcia urlopami pra-

owników małych zakładów pracy oraz pracowników sezonowych, przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy, przepisy o pracy marynarzy i oficerów marynarki handlowej i in.

### Ulepszamy system ubezpieczeń

W zakresie ubezpieczeń społecznych dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. (Dz. Ustaw Nr 4, poz. 28) wprowadza szereg doniosłych zmian i uzupełnień w t. zw. ustawie scaleniowej z r. 1933. Wszystkie te zmiany i uzupełnienia zmierzają do realizacji postulatów klasy robotniczej, do rozbudowy i ulepszenia naszego systemu ubezpieczeń społecznych. W szczególności dekret podwyższa niektóre świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym i ubezpieczeniu na wypadek macierzyństwa. Zasiłek połogowy, który wedle ustawy scaleniowej wynosił 50 proc. zarobku ubezpieczonej robotnicy lub pracownicy, zostaje na mocy dekretu podwyższony do 100 proc., przy czym dekret przewiduje — w miarę poprawy sytuacji finansowej Ubezpieczalni Społecznych — dalsze podwyższenie tego zasiłku ponad 100 proc., jako też przedłużenie okresu pobierania zasiłku połogowego do 12 tygodni, z czego 2 tygodnie przed porodem i 10 tygodni po porodzie. Dekret wprowadza również zapowiedź podwyższenia zasiłku chorobowego przy przedłużeniu okresu pobierania tego zasiłku oraz przedłużenia okresu udzielania pomocy leczniczej. Dalej dekret wprowadza doniosłą inowację, jeśli chodzi o pomoc leczniczą dla członków rodzin ubezpieczonych: na podstawie ustawy scaleniowej pomoc ta udzielana była w ciągu najwyższej 13 tygodni w roku kalendarzowym, obecnie zaś okres ten obliczany będzie nie w stosunku do roku kalendarzowego, lecz w poszczególnym wypadku choroby. Dekret nakłada na Ubezpieczalnię Społeczne obowiązek zwrotu ubezpieczonym kosztów przejazdu do lekarza, szpitala, zakładu leczniczego itp., co ma szczególne znaczenie w obecnym okresie odbudowy naszych instytucji ubezpieczeniowych, gdy sieć punktów lekarskich i zakładów leczniczych nie jest jeszcze dostatecznie zagęszczona. Wreszcie w zakresie świadczeń dekret przynosi poważną ulgę pewnej kategorii ubezpieczonych, tym mianowicie ofiarom wypadków przy pracy lub inwalidom pracy, których inwalidztwo powstało w związku z wojną; o ile w ogóle prawo do renty inwalidzkiej dla robotników uzależnione jest od przebycia co najmniej 200 tygodni składkowych, to w stosunku do wyżej wymienionej kategorii inwalidów okres ten zostaje skrócony do 150 tygodni składkowych. Nadto dekret rozciąga prawo do pomocy leczniczej dla licznej kategorii emerytów oraz rencistów i wdów i sierot po emerytach i rencistach.

Dekret tworzy zarazem podstawę prawną do unormowania bolesnej sprawy rent dla inwalidów pracy oraz wdów i sierot po nich. Jak wiadomo, renty te obecnie — wobec zmiany stosunków zarobkowych — mimo parokrotnego ich podwyższenia w stosunku do wymiaru przedwojennego — w żadnym

stopniu nie odpowiadają potrzebom, nie wystarczają na najskromniejsze utrzymanie inwalidów pracy i sierot po ofiarach wypadków przy pracy. Podwyższenie rent inwalidzkiej i starczych jest jedną z najpilniejszych konieczności państwowych, jest jednym z najmocniej wysuwanych postulatów naszego ruchu zawodowego. Dekret upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społecznej do ustalania w drodze rozporządzeń wysokości przejściowych — do czasu unormowania stosunków gospodarczych — dodatków do świadczeń rentownych. Równocześnie dekret stwarza podstawę finansową dla wprowadzenia dodatków do rent, albowiem znosi dotychczasową, wprowadzoną w r. 1933, górną granicę policzalności zarobków przy wymiarze składek ubezpieczeniowych i ustala zasadę wymiaru składek ubezpieczeniowych na podstawie faktycznych zarobków ubezpieczonych. Niezwłoczne uregulowanie przez zakłady pracy zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych umożliwi — już w najbliższym czasie — wydatne podwyższenie rent.

### Naprawienie krzywdy

Dalsze doniosłe zmiany, wprowadzone dekretem nowelizującym ustawę o ubezpieczeniu społecznym, dotyczą rozciągnięcia ubezpieczenia na wypadek choroby na dwie, dotąd z tego ubezpieczenia wyłączone, grupy świata pracy: pracowników państwowych oraz robotników rolnych. Objęcie pracowników państwowych ubezpieczeniem na wypadek choroby, realizowanym przez Ubezpieczalnię Społeczne, stanowi przełom w całym układzie naszych stosunków społecznych, zrywa z gorliwie przez rządy przedwrześniowe pielęgnowaną kastowością pracowników państwowych, mocniej wiąże ich los z losem klasy robotniczej i pracowników umysłowych prywatnych. Silny rozwój ruchu zawodowego pracowników państwowych, nie krępowany już dotąd licznymi ograniczeniami prawa stowarzyszania się warstwy urzędniczej, stanowi gwarancję, że organizacje zawodowe pracowników państwowych, zespolone z ogólnym ruchem zawodowym całego świata pracy, potrafią uzyskać taki wpływ na gospodarkę Ubezpieczalni Społecznych, który spowoduje jak najrychlejsze usunięcie licznych dzisiaj usterek i niedomagań tych instytucji.

W odniesieniu do robotników rolnych dekret naprawia dotkliwą krzywdę, wyrządzoną im przez sanację, która — zgodnie z wolą i interesem obszarników — wyłączyła w ustawie scaleniowej robotników rolnych z ubezpieczenia na wypadek choroby. Odtąd robotnicy rolni, na równi z robotnikami w przemyśle i innych gałęziach pracy, będą korzystać w pełnym zakresie ze świadczeń instytucji ubezpieczeń społecznych w wypadku choroby i macierzyństwa.

Omówione powyżej dekrety stanowią dalszy krok na drodze rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego, na drodze realizacji prawdziwego postępu społecznego.

Henryk Altman.



Przed świętem Armii Czerwonej

# Armia Zwycięstwa

Moskwa, w lutym 1946 r.

Armia Czerwona obchodzi dwudziestą ósmą rocznicę swego istnienia. Wszystkie miłujące pokój narody notują ten dzień z uczuciem głębokiego uznania. Nieśmiertelne zwycięstwo Armii Czerwonej, która wytrzymała wyjątkowe męczarnie i hordy hitlerowskie i uwolniła świat od hitlerowskich barbarzyńców, pozostanie na wieki najpiękniejszą kartą historii ludzkości.

Przed podstępna napaścią na Związek Radziecki Niemcy hitlerowskie podbiły Czechosłowację, Polskę, Norwegię, Belgię, Holandię, Francję, Jugosławię i inne kraje europejskie. Milionowe hordy hitlerowców runęły na Związek Radziecki, znakomicie uzbrojone. Rezerwy prawie całej Europy znajdowały się w ich rękach. Cztery lata walczyła Armia Czerwona z zalewem niemiecko-faszystowskich hord. Z tego trzy lata (do powstania drugiego frontu w Europie) walczyła z wrogiem sam na sam. Armia Czerwona zdruzgotała Niemcy, a następnie, wy pełniąc zobowiązania sojusznicze, dokonała młodzieńczego uderzenia na siły zbrojne imperalistycznej Japonii.

W tej wojnie Armia Czerwona zadokumentowała swoją potęgę, swoją zdolność do rozwiązywania wszelkich zadań wojny nowoczesnej i umiejętność prowadzenia długiej i zaciętej walki przeciw silniejszemu przeciwnikowi. I jeśli sześć lat temu wielu spośród znanych autorytetów sztuki wojennej zagranicą twierdziło, że w razie uderzenia wojsk niemieckich Armia Czerwona runie jak „kolo na glinianych nogach” — to ta właśnie wojna obaliła wszystkie te twierdzenia.

Generalissimus Stalin w swej mowie przedwyborczej z dnia 9 lutego powiedział:

— „Teraz przyznają wszyscy, tak przyjaciele jak i wrogowie, że Armia Czerwona stanęła na wysokości swych wielkich zadań. Po znakomitych zwycięstwach Armii Czerwonej pod Moskwą i Stalingradem, pod Kurskiem i Biełgorodem, pod Kijowem i Kirowogradem, pod Mińskiem i Bobrujskiem, pod Leningradem i Tallinem, pod Jassami i Lwowem, na Wiśle i Niemnie, na Dunaju i Odrze, pod Wiednem i Berlinem — po tym wszystkim należy uznać, że Armia Czerwona stanowi pierwszorzędną armię, od której można się wiele rzeczy „nauczyć”.

Wspaniałe zalety bojowe Armii Czerwonej są obecnie ogólnie uznane. Armia Czerwona, stworzona przez Lenina i Stalina, ma swoją bogatą historię. Dzień jej narodzin — 23 lutego 1918 r. — jest niejako dniem symbolicznym. Dnia tego oddziały świeżo sformowanej Armii Czerwonej rozgromiły pod Pskowem i Narwą wojska najzłotocieńszych niemieckich. Tak hartowała się w bojach z wrogami młodej Rosji Armia Czerwona, która otrzymała chrzest bojowy na zaraniu swego istnienia i wywalczyła dla jej narodów wolność i życie. W latach powojennych była wiernym obrońcą pokojowej pracy ludzi radzieckich, obrońcą wobec wszystkich agresorów imperialistycznych, niejednokrotnie usiłujących pogwałcić granice Związku Radzieckiego.

Generalissimus Stalin wiele lat temu w swej mowie „O trzech właściwościach Armii Czerwonej” wykazał źródła siły Armii Czerwonej. Pierwszą jej właściwością jest to, iż jest ona armią wyzwolenia mas pracujących i dlatego spotyka się z powszechnym uznaniem i pomocą ze strony robotników i chłopów. Drugą jej właściwością jest to, że jest to armia braterstwa narodów Związku Radzieckiego i dlatego w chwilach krytycznych znajduje olbrzymie oparcie w milionowych masach, zaludniających ogromne kraje; trzecią jej właściwością jest to, że jest wychowana w duchu międzynarodowego, w duchu szacunku dla innych narodów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między państwami.

W okresie wojny ustępowała technika Armii Czerwonej ustępowała technika przeciwników. Ten brak uzupełniała Armia Czerwona siłą swego ducha, siłą moralną — polityczną wartość i zapalem bojowym. Bezprzekładne męstwo Armii Czerwonej w drugiej wojnie światowej stałe wywoływało zachwyt jej przyjaciół. Lecz dla zwycięstwa nad takimi wrogiem, jakimi była Rzesza hitlerowska potrzeb-

na była pierwszorzędną technika. I Armia Czerwona taką techniką posiadała.

W ostatnich latach wojny przemysł radziecki dawał corocznie Armii Czerwonej ponad trzydzieści tysięcy czołgów, samochodów i aut pancernych, około czterdzieści tysięcy samolotów, około stu dwudziestu tysięcy dział, około stu tysięcy miotaczy min, czterysta pięćdziesiąt tysięcy ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, ponad trzy miliony karabinów ręcznych i około dwóch milionów automatów. Armia nie odczuwała braków ani w uzbrojeniu, ani w amunicji. Wojna wykazała wyższość radzieckiej techniki wojennej nad techniką wroga. Wiadomo, że w czasie trwania wojny w Związku Radzieckim, powstały nowe typy ciężkich moździerzy, działa reaktywne, działa przeciwczołgowe, przeciwczołgowe podskok przeciw osławionym „Ferdynandom” i „Tygrysom”. Czołgi radzieckie, torujące drogę nadchającym wojskom, były zupełnie inne niż na początku wojny. Samoloty Jakowlewa, Ławoczkina, Ilusznina, Tupolewa, Petlakowa, Polikarpowa wykazały niezwykle postęp w rozwoju lotnictwa radzieckiego.

Stalinowskie pięćolatki, rozpoczęte nadługo przed rokiem 1941, przekształdziły Rosję w kraj potężnego przemysłu i produkcyjnej gospodarki rolnej. Gospodarka rolna ZSRR już w roku 1940 dawała 38.300.000 ton ziarna, o 17 milionów ton więcej niż w roku 1913. Surowca bawełny wyprodukowano 2.700.000 ton, 3,5 ra-

Z podróży do Szwecji (1)

## Pierwsze wrażenia

Przybywającego z zmierzającego kraju dziennikarza polskiego Szwecja czuje i niemalże oszałamia normalnymi „przedwojennymi” trybami życia, niekiedy i świętynie utrzymanymi kamienicami wielkich miast, nieszkodzonym przemysłem, wzorowymi obiektami gospodarskimi na wsi, mnogością aut i wreszcie świetnie funkcjonującymi urządzeniami komunikacji.

Ten stan lekkiego oszołomienia rozpoczyna się już w chwili po wejściu na kontynentowy szwedzkiej transportowce węglowej, zakotwionej u wybrzeża portu gdańskiego, pogłębia się gdy z okien luksusowego salonu oglądamy panoramę zmierzającego Gdańska i towarzyszy nam przez cały czas wyolępszki, zorganizowanej talk gościnie i z wielką starannością przez Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Szwecja nie prowadziła wojen od roku 1819, kiedy na podstawie zawartej Unii przyłączona została do Szwecji. Zawarty układ trwał aż do roku 1905, kiedy to został z zgodą obu państw pokojowo rozwiązany.

Szwecja nie brała udziału w pierwszej wojnie światowej. Szwecja pozostała mniej czy więcej neutralna w czasie ostatniej krwawej zawieruchy. A nie prowadzenie wojny, to nie tylko zachowanie w całości dobrobytu materialnego i kulturalnego, to nie tylko oszczędzenie sił ludzkich, — nieprowadzenie wojny, oznacza jeszcze możliwość rozbicia interesów, przeprowadzenia korzystnych transakcji handlowych, organizowanie dostaw dla państw walczących — jednym słowem oznacza możliwość bogacenia się. I trzeba stwierdzić, że Szwecja bogaciła się, zwiększyła się majątki wielkich przemysłowców i bankierów, wzrosły dywidendy udziałowców wielkich spółek akcyjnych.

Klasa robotnicza Szwecji, masy pracujące miast i wsi nie dorobiły się na dostawach wojennych — tym ludzicom dzięki polityce neutralności, dzięki nie przystąpieniu Szwecji do wojny oszczędzona jednak została wleńka i strasna rzeź: naród szwedzki uniknął niekiedy masakr, Oświęcimów i Treblinki, uniknął komór gazowych i krematoriów, uniknął straszliwej rzezi wojennej.

I te dwa fakty wzbogacenia się klas posiadających, a także lata spokoju najszerzego mas narodu szwedzkiego wywołują się we wszystkich przebiegających życia Szwecji, tego salonu powojennej Europy.

Co sprawiło, że Szwecja nie przystąpiła do wojny? Nie tu miejsce na głę-

zy więcej niż w roku 1913. Zmechanizowana gospodarka rolnej nie tylko zwiększyła produkcję zboża i zabezpieczyło żywnie armii, lecz odegrało również ważną rolę w przygotowaniu kadr technicznych. Mechanizacja gospodarki rolnej, stworzenie stacji maszyn i traktorów wymagało istnienia całej armii traktorzystów, maszynistów i techników, których Armia Czerwona w czasie wojny wykorzystwała w jednostkach zmotoryzowanych. Wojna wykazała potęgę przemysłu socjalistycznego. Przemysł radziecki potrafił przestawić się szybko na produkcję wojenną zaopatrzyć front w najnowocześniejszy ekwipunek wojenny w ogromnych ilościach. Radzieccy marszałkowie, generałowie i oficerowie pod kierownictwem Generalissimusa Stalina podnieśli naukę wojenną na wyższy poziom. Stalinowska strategia i taktyka wykazały większą zdolność przystosowania się do wymagań wojny nowoczesnej, niż niemiecka sztuka wojenna.

Armia Czerwona zakończyła wojnę jeszcze bardziej wzmocniona, zahartowana, zdolna zawsze i wszędzie obronić wielkie zdobycze socjalistyczne Narodów Radzieckich i interesy państwowe ZSRR. Armia Czerwona, armia braterstwa i przyjaźni narodów stoi na straży wolności, postępu i bezpieczeństwa. Nie ma na świecie ani jednego miłującego pokój narodu, który nie oddał by należnego hołdu bohaterstwu Armii Czerwonej w dniu jej święta.

P. Miński

## RADZIECCY BOHATERZY walk o wolność Polski

Nowy żołnierz i nowy dowódca wyrósł na ziemi radzieckiej, jako dzieło wielkiej burzy, która wymiotła śmieć i wściekłość, z ziemi rosyjskiej. Powstał nowy człowiek o wypiętej pierś i jasnym spojrzeniu na świat i przyszłość. Powstał nowy człowiek — bohater. Wyrósł, a tam jedynie mógł wyrosnąć romantyzm dnia codziennego, romantyzm walki o lepsze jutro, prawdziwe umiłowanie wolności swojego i uszanowanie wolności innego narodu.

W Dignicy, w sztabie wojsk marszałka Rokossowskiego, przedstawiciele polskiego dziennikarstwa poznali kilku bohaterów walk o wolność Polski.

Starszy sierżant Paweł Zamrałow, bohater Związku Radzieckiego, saper, walczył nad Donem, Wołgą, Dnieprem, Dniestrem, Wisłą i Odrą. Pod Zaporozem otrzymał rozkaz, by z 7 żołnierzami przepłynął Dniepr i na przeciwnym brzegu utworzył przyczółek mostowy. Bez wahań to uczynił. Na 10 metrów od brzegu zauważyli ich Niemcy i otworzyli ogień. Mimo wszystko dotarli do brzegu, wdarli się do niemieckich okopów, zniszczyli 20 Niemców, zdobyli 4 kulomioty i utworzyli przyczółek wielkości 30 na 50 metrów. Przez dwanaście godzin wytrzymali huraganowy ogień artylerii niemieckiej, póki nie otrzymali posiłków i dalszych rozkazów.

Tenże starszy sierżant Zamrałow w 1945 r. pod ogniem niemieckiej artylerii sforsował między Chełmem i Świeciem Wisłę i w ciągu 15 godzin, zbudował most, przez który wojska marszałka Rokossowskiego ruszyły na zdobycie naszego Pomorza.

Starszy sierżant Zamrałow walczył o polską Gdańsk, a następnie w najtrudniejszych warunkach sforsował Odrę.

Pod Katowicami zwiadowcy oddziału majora Polikarpowa zauważyli, że 12 czołgów niemieckich i batalion piechoty ruszyły do ataku na nieosłonięty oddział frontu. Bez wahań Polikarpow dopadł telefonu i nakazał artylerii bić w siebie. To był jedyny sposób zagrozenia drogi tankom.

Tenże oddział mjr Polikarpowa potrafił z taką śmiałością, mocą i zręcznością uderzyć na batalion niemieckiej żandarmerii 2-jej dywizji, że zniszczył 70-ciu hitlerowców, a pozostałych wzięł do niewoli bez wszelkich strat swojego oddziału.

To było na polskiej ziemi.

Zamrałow i Polikarpow — to ludzie nowej epoki. Tacy ludzie zabezpieczyli zwycięstwo wolności.

Czy Zamrałow i Polikarpow wiedzieli, że walczą o wolność dla Narodu Polskiego?

Wiedzieli!

Ale nadto uskrzydliła ich walkę nie tylko nadzieja, ale i pewność, że walczą o wolność przyszłego sojusznika swej ojczyzny. Ich oddan i sprawie wolności innych narodów — to niedziękny druh ich patriotyzmu.

Ci ludzie walczyli o Polskę. Ile tysięcy takich bohaterów ogięto za naszą wolność? Walczyli i często ginęli z wiarą, że nie tylko ich ojczyzna, ale i Naród Polski, zachowa ich w swej pamięci.

I nasuwa się natrętna myśl: czy wielu z nas czasem o nich nie zapomni?

Wielkość narodu przejawia się m. m. w tym, że potrafi docenić wielkość innych narodów, potrafi być wdzięcznym. Karły polskiej reakcji, gdy nie potrafili docenić wielkości swojego narodu. Cóż do tego innych narodów.

Przed nami wielkie zadanie — wykazać wielkość Narodu Polskiego.

E. Drozdowicz

A. I.



**NA POLSKICH ZIEMIACH****W CIĄGU GODZINY Z WARSZAWY DO KATOWIC**

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Ludu“)

W dniu 21 lutego b. r. odleciał z Warszawy do Katowic samolot pasażerski Lini Lotniczych „Lot“, który rozpoczął normalną komunikację dla pasażerów cywilnych między tymi miastami. Oprócz przedstawicieli dyrekcji „Lotu“ i cywilnych pasażerów, w pierwszym locie wzięli udział również zaproszeni przedstawiciele prasy. (PAP)

Choć niejednokrotnie podróżowałam samolotem, zawsze doznaję pewnego wzruszenia czekając na odlot, a co dopiero mówić, gdy jest to pierwszy, na wzniesionej po pięciu miesiącach linii komunikacyjnej Warszawa — Katowice.

Dla kogoś obcego lotnisko na Okęcie wydać się może tylko rozciągniętą ruiną i zniszczeniem, ale my nie możemy o przed się, by nie zawołać: „ileż się zmieniło!”.

Przed wszystkim ma prawo przy wjeździe widać wielkie zbiorniki na benzynę, każdy o pojemności półtora miliona litrów, umożliwiające zaprowadzenie zapasów, które jak wiadomo są podstawą systematycznej komunikacji lotniczej.

W centrum lotniska świeci szybami okien wielki dom. Tutaj na wiosnę, opuszczywszy fińską diodek, będzie się mieścić cywilny port lotniczy. Robota przy budowie wre.

A to co? Nowiutka droga startowa, umożliwiająca samolotom startowanie niezależnie od stopnia rozwinięcia ziemi. Długa zaledwie na 1.800 metrów, ale kosztowała ponad 40 milionów. Okęcie jest lotniskiem europejskim, na którym często pojawiają się zagraniczne maszyny. Niedawno budził sensację „srebrny ptak przestworzy zza oceanu” — amerykański DC4.

Zmiany, które zaszły na lotnisku podnoszą na duchu i sprawiają, że gdy podrywa się samolot, czujemy spojrzaniem obejmujące nachyloną do pożegnania Warszawę, dumna i szczęśliwa, że przynależy do tego nieugiętego i żywotnego miasta.

Z lotniska została we wspomnieniu zielonawo-srebrna smuga szeregu douglasów, zakupionych w ZSRR. Jednym z nich odbywamy nasz lot. Jest to douglas DC3.

Miła niespodzianka stała się możliwość normalnej rozmowy, bo dzięki doskonałej izolacji kajuty nie narzuca się natrętny warkot motoru.

Opadamy w miękkie fotele, można się nawet położyć, i na razie, gdy wszystkim jest jeszcze „dobrze”, koncentrujemy uwagę każdy na swoim okienku z pomarańczową firanczką.

Kiedyż tak zdążył zmienić się świat? Nareszcie zima! Elementem wódków, nasuwających się do brzegu szarego skrzydła, który w moim okienku stanowi oprawę obrazów, — jest cienka biel pół ciągle płaskich, matowa czarność lasów i drzew polędzicznych porozrzucanych wszędzie. W bardzo łagodnej szarości nieba zamazane się krecha widnokręgu.

Ziemia łądzi pod nami równo i cicho. Lecimy na wysokości paruset metrów. Pomyślałam o dzwonie pięknej księżki: „Przygody Guliwera”, bo czyż wielkości nie są czyni wyrozumianym i względny?

Oto w dole lasy jak czarny, gęsty mech zamotany nalotem pyłu, rzeki jak tasemki pomarszczone, pola jak kwadraciki z zeszytu rachunkowego, a domy jak dla lalek.

Coraz przemknę przez krajobraz słońce, jak radosny dreszcz, rozdzieli świat na jasny i smutny, albo znów cień cieniu zasłoni całe okienko.

Boję się patosu, ale jak powiedzieć tej ziemi, co leży taka cicha i oddana, że jest najdroższa na świecie i nie da się zastąpić przez żadne cuda obcych kraj obrazów.

Z góry tak łatwo objąć ją sercem, jak oczyma. Zawsze, gdy locę ogarnia mnie dziecinna niecierpność, zwązana z podziwem, że już możemy patrzeć tak na ziemię, którą przez 6 lat podglądały i penetrowały tylko wrogi oczy niemieckiego lotnika.

Żeby nie rozkładać się więcej zaczynamy rozmowę z inspektorem „Lotu” p. Wileczyńskim i znaną pilotką p. Marią Wardasówną, „grasującą” zwykle po wszystkich nowych liniach.

Dowiadujemy się, że „Lot” od czasu gdy zaczynał z pomocą Wojska, przydzielonymi przez nie samolotami (teraz na „kuracji” w Zakładach Lotniczych w Rzeszowie i Mielcu) — rozbudował się, zmienił. Otóż zakupił niedawno w ZSRR 20 „Douglasów”, z których 11 jest już w Warszawie i 60 silników, szkolił załogi (też z pomocą wojska) i buduje.

Zorganizowana została sieć stacji meteorologicznych, jest ich już 14, które informują lotniska o warunkach atmosferycznych telefonicznie, a samoloty drogą radiową. Teraz nie może być żadnych niespodzianek — mówią entuzjastycznie lotu, jednocześnie urzędnicy „LOT-u”.

Przypuszczamy do nich atak w sprawie biletów, dlaczego są takie drogie. (Do Katowic podróż kosztuje 1.500 zł), ale po wysłuchaniu jakie „LOT” ponosi koszty, ustępujemy.

Samolot zużywa 300 kg benzyny na godzinę, a dla sprawnego funkcjonowania jednego samolotu pasażerskiego według zagranicznych wyliczeń potrzeba przeciętnie 34 osoby obsługi, wraz z personelem administracyjnym, reparacyjnym i t. p.

Jak długo żyje takie „cudo”? — pyta ktoś z pasażerów.

— 4.000 godzin lotu, — słyszymy odpowiedź.

Z Katowic, po półgodzinnej przerwie, lecimy ze słońcem i wiatrem, spoglądając ciągle na zegarek.

Gdy ukazała się wreszcie Warszawa, z daleka, jak niezniszczona, spojrzawszy na zegarek, krzyknęliśmy: „Hurra, nie trwało więcej jak godzinę!”.

Zofia Wójtowicz

**Chwalebna inicjatywa  
Wrocławskiej Izby Rzemieśniczej**

Izba Rzemieśnicza w Wrocławiu przejęła całkowicie w swe ręce akcję przesiedlania rzemieślników na tereny wol. Dolno-Sląskiego.

Według obliczeń referatu migracyjnego Izby spodać 65 tys. warsztatów rzemieślniczych, będących na tych terenach za czasów niemieckich, pozostało po wojnie około połowy i z tych jest jeszcze do objęcia 15 tys. warsztatów. Tak więc 15 tys. zakładów czeka na polskiego rzemieślnika.

Jeśli chodzi o pracowników, możliwości ich osiedlenia są jeszcze daleko większe. Dla przykładu podamy fakt, że rzemieślnicy w Wrocławiu i Jeleniej Górze zatrudniają 60 proc. Niemców, w Walbrzychu 80 proc., w Kłodzku 85 proc., a wszyscy ci Niemcy zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych będą w najbliższym czasie przesiedleni. W niektórych zawodach i. np. w budowlanym zupełnie prawie nie ma pra-

owników fachowych Polaków. Dlatego też powitać należy z zadowoleniem zdrową inicjatywę cechu rzemiosł budowlanych w Wrocławiu, który wystąpił do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych o skierowanie robotników budowlanych dla przejścia kursów dokształcających w zawodzie.

W związku z akcją wysiedlania Niemców, 50 tys. pracowników — 200 tys. ludzi z rodzinami może znaleźć pracę w rzemiośle Dolnego Śląska.

Dla potrzeb rzemieślników przyjeżdżających, Izba Wrocławska uruchomiła hotel i stołówkę. Ułatwia rzemieślnikom starania o warsztat, przydzielenie mieszkanca, przyznanie karty aprowizacyjnej pierwszej kategorii.

Izba Rzemieśnicza spodziewa się w najbliższych tygodniach zapowiedzianego napływu naszych rodaków zza Buga, oraz Warszawiaków, jak również rzemieślników polskich z Francji i Węgier.

**Bilans pracy Zw. Samopomocy Chł.  
na terenie województwa gdańskiego**

Na terenie województwa gdańskiego czynne są we wszystkich 15 powiatach, powiatowe Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej, które zorganizowały 99 zarządków gminnych i 357 kół gromadzkich. Łącznie zrzeszonych jest na terenie województwa 10.359 członków. Czynnych jest 77 spółdzielni, które posiadają 45 sklepów, 10 punktów zsiępu zboża, 5 młynów, 6 piekarni, 6 młeczarni — ziewni oraz 5 różnych wytwórni. W miarę przybywania osadników ilość spółdzielni zostanie znacznie zwiększona. Spółdzielnie korzystają z kredytów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie województwa Gdańskiego przejął 104 resztówki o łącznej powierzchni 1.142,89 ha i 147 leżor. Rolnicy odczuwają brak koni i traktorów. W związku z tym zorganizowana została wzajemna pomoc sąsiedzka przy wykonywaniu siewu, a następnie onki jesiennej. Nowoprzyłączone powiaty, które nie posiadają prawie żadnych zbóż do siewów wiosennych otrzymują we właściwym czasie brakującą ilość zboża. Poza tym P.P.T. i M.R. przyrzekły przydzielenie odpowiedniej ilości traktorów do pracy w gospodarstwach chłopskich.

**Jan Stapiński**

Trzy dni temu zmarł Jan Stapiński, jeden z założycieli ruchu ludowego w Polsce.

W jego osobie zeszedł do grobu jeden z najstarszych weteranów polskiego ruchu chłopskiego. Pędziłeś at lat temu Jan Stapiński podjął wielkie dzieło budzenia świadomości chłopskiej, budowania samodzielnego chłopskiego stronnictwa politycznego.

Utalentowany mówca i organizator, Stapiński stał się wkrótce czołową postacią rodzącego się wtedy dop ero ruchu ludowego w Galicji. Jego dziełem było zbudzenie świadomości społecznej, powołanie do aktywnej samodzielną akcją politycznej setek tysięcy chłopów ówczesnej Galicji. Jego pismo „Przyjaciel Ludu” stało się nie tylko sztandarowym organem ludowców galicyjskich, ale również i szkołą, w której wychowywały się całe generacje chłopskich działaczy i publicystów.

Jan Stapiński prowadził swą działalność przede wszystkim w Galicji i specyficzne warunki czarno-żółtej monarchii

Habsburgów zaciążyły i na jego działalność. Dziedzictwo tych czasów nie pozwoło Mu znaleźć właściwego miejsca w odrodzonej Rzeczypospolitej, nie pozwoło Mu w okresie sanacji zająć wyraźnego, stanowczego stanowiska. M mo wszystkich swych jednak błędów i wahań — Stapiński miał głęboką poczucie łączności z masą chłopską, z jej dążeniami i idealami, rozumiał konieczność współpracy chłopów z klasą robotniczą.

Po wyzwoleniu u kraju od niemieckiego najazdu, Stapiński — już sędziwy starzec, czuł się solidarny z demokracją polską, solidarny przede wszystkim ze Stronnictwem Ludowym. Temu też oddał swe pismo „Przyjaciel Ludu”, zgadzając się, aby wychodziło ono jako organ Stronnictwa Ludowego.

Klasa robotnicza Polski dzieliła żalobę swego sojusznika — ruchu ludowego, o grobu jednego z pierwszych którzy podjęli walkę o lepszą przyszłość chłopu polskiego, współgospodarza odrodzonej, demokratycznej Ojczyzny.

**O BLOK WYBORCZY  
STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH**

Na terenie województwa warszawskiego w ostatnich dniach odbył się szereg wieców w sprawie nadchodzących wyborów.

Zebrań odbyły się na terenie fabryki w Chodakowie, gorzelni w Boryszowie, wężła P. K. P. Praga, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, przy ul. Stepińskiej w Warszawie i Zajezdni Motokotów. Obecni na wiecach robotnicy uchwalili rezolucje, domagające się utworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych. Pracownicy wężła P. K. P. Praga kończą uchwałę wezwaniem:

„Zdając sobie doskonałą sprawę z obecnej sytuacji, która wymaga skupienia wszystkich sił Narodu Polskiego do odbudowy Kraju, i szybkiego ustabilizowania warunków powojennych, żądamy:

aby wszystkie partie polityczne w nadchodzących wyborach wystąpiły w jednym bloku stronnictw demokratycznych, aby przez jednolity front demokratyczny wykazały się twórczą Polaków przed całym światem”.

Rezolucje, domagające się utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, przyjął również powiatowy Zjazd Prezesów Samopomocy Chłopskiej, który odbył się w Warszawie w dniach 18 i 19 lutego.

**Eksponaty  
Muzeum Wielkopolskiego  
wracają do Polski**

Z Moskwy został wysłany do Polski transport 60 skrzyń zawierających zrabowane przez Niemców eksponaty Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Skrzynie te zabezpieczone na terytorium Niemiec zostały zabezpieczone przez Armię Czerwoną, a po stwierdzeniu ich pochodzenia wracają obecnie do swego dawne miejsce. W Brześciu nastąpiło przyjęcie transportu przez delegatów Ministerstwa Kultury i Sztuki, a po przewiezieniu do Poznania odbędzie się tam uroczyste przekazanie Dyrekcji Muzeum Wielkopolskiego.

Do Brześcia wyjechała delegacja Min. Kultury i Sztuki w osobach: dra Gurko-Chmarzyńskiego, Dyrektora Muzeum Wielkopolskiego i dra Tadeusza Dziechowkiego instruktora muzealnego z Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków.

**Na Ziemiach  
Odzyskanych****200.000 ŻŁ NA AKCJE OGRÓDKÓW  
DZIAŁKOWYCH**

Z wiosną b. r. przewiduje się rozpoczęcie szerokiej akcji prowadzenia ogródków działkowych w Olsztynie.

Na zaopatrzenie właścicieli ogródków w nasiona i narzędzia pracy otrzymano z Ministerstwa Ziemi Odzyskanych kwotę zł 100.000 i z Ministerstwa Rolnictwa kwotę zł 50.000.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie wyasygnowała sumę zł 20.000. Pewną kwotę ma wyasygnować Rada Narodowa m. Warszawy, która w swoim czasie objęła protektorat nad Olsztynem.

**ROZWÓJ ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU  
NA DOLNYM ŚLASKU**

Przemysł średni wykazuje na Dolnym Śląsku stały rozwój. W chwili obecnej czynnych jest na Dolnym Śląsku 126 średnich i małych zakładów przemysłowych, nieczynnych jest jeszcze 354.

Również rzemiosło rozwija się w dalszym ciągu. Dotąd zarejestrowano prawie 5.800 czynnych i 600 nieczynnych warsztatów rzemieślniczych.

**MASZYNY ROLNICZE STOJĄ  
NA POLACH**

Nie wszyscy osadnicy pojmują właściwie swoje zadanie. Po objęciu gospodarstw, niektórzy zużywają nagromadzone dobra, nie troszcząc się o przyszłość. Dowodem tego jest małe zainteresowanie się sprzętem rolniczym. Wiele maszyn i narzędzi rolniczych stoi pomimo zimy na polach i podwórzach pod gołym niebem, rdzewiejąc i psując się. Czas, aby zainteresowały się tym właściciele, bo sprzęt rolniczy jest własnością całych gromad, a nie tylko ich obecnych posiadaczy.



# U PROGU WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

## Plan pomocy państwowej dla rolnictwa

Uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29.1.46 zatwierdzony został plan organizacji wiosennej akcji siewnej. Plan ten przewiduje daleko idącą pomoc państwową dla rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem orki przy pomocy traktorów Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, dostarczania zbóż, ziemiaków i nasion, zapewnienia robocizny dla majątków państwowych, udzielania kredytów siewnych itp.

Do 1 marca b. r. Państwowe Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych skoncentruje 7.000 traktorów na Ziemiach Odzyskanych oraz 1.000 traktorów na zniszczonych terenach przyczółkowych. Przewidywana jest orka traktorami na obszarze ok. 1.480.000 ha, z czego na Ziemi Odzyskanej przypada 1.300.000 ha, na tereny przyczółkowe — 180.000 ha.

Dla orki traktorowej dostarczonych będzie 54.000 ton paliw płynnych.

Ministerstwo Obrony Narodowej zagospodaruje własnym sprzężeniem w majątkach przez siebie administrowanych ok. 50.000 ha.

Utworzona zostanie rezerwa siewna w ilości 160.000 ton zboża, na którą złoży się 50.000 ton zbóż jarych dostarczonych przez Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu, 50.000 ton importu ze Związku Radzieckiego, 50.000 ton zbóż importu U. N. R. R. A., oraz ok. 10.000 ton zbóż ze zwrotu pożyczek siewnych.

100.000 ton sadzimek ziemniaków dostarczy Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu, 20.000 ton sadzimek wypłynie ze zwrotów pochodzących z akcji siewnej 1945 r.

Akcja siewna na terenach odzyskanych dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie majątków państwowych i osadników nie posiadających żadnego inwentarza oraz ziem niezagospodarowanych, które mają być objęte przez nowych osadników wiosną 1945 r.

Na ziemiach starych akcją siewną objęte będą wyłącznie tereny zniszczone. Kolejność niesienia pomocy ustalona będzie przez Pełnomocników Akcji Siewnej w porozumieniu z Izbaną Rolniczą.

## Własnymi siłami

(D) W tych dniach otwarta została przy fabryce maszyn i kotłów parowych „Koenitz” w Miłkowie świetlica robotnicza.

Na miejscu, gdzie rok temu była kupa gruzów robotnicy własnymi siłami wzniesli okazały budynek mieszczący czytelnię, czasopism, bibliotekę i klub sportowy. Na świetlicy zorganizowany został zespół baletowy i orkiestra symfoniczna.

mi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Związkami Spółdzielczymi.

Ministerstwo Obrony Narodowej będzie przekazywać wybrakowane konie na potrzeby wiosennej Akcji Siewnej.

18.000 ton wytlóków suszonych przekazanych będzie na Ziemię Odzyskaną celem wyżywienia inwentarza.

Kolej dostarczy 28.000 wagonów celem przewozu materiału siewnego i pasz.

Celem usprawnienia transportów Akcja Siewna otrzyma 300 samochodów ciężarowych, pozostających do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych; Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomi 436 samochodów ciężarowych dla przewozu paliwa.

Do pracy na majątkach państwowych skierowanych będzie 10.000 jeńców oraz

zorganizowane zostaną na okres wiosennej brygady pracy, złożone z ludności niemieckiej tak wiejskiej jak i miejskiej przed jej wysiedleniem.

Ogółem akcja koncentracji i uruchomienia sił roboczych obejmie około 230.000 ludzi.

Krótkoterminowy kredyt siewny w wysokości 50.000.000 zł. rozprowadzony będzie przez Państwowy Bank Rolny dla rolników na całym terytorium.

Na rozprowadzenie ziarna siewnego na Ziemiach Odzyskanych „Społem” otrzyma z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 400 tysięcy złotych na skrypty dłużne. 730 tysięcy złotych otrzyma Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych od Państwowego Banku Rolnego na przeprowadzenie orki na Ziemiach Odzyskanych.

## Odbudowa i organizacja poczty i telegrafu w roku 1945

Działalność Resortu Poczty i Telegrafów uwidoczniła się w dwóch zasadniczych kierunkach: w odbudowie zniszczonych urządzeń pocztowych i telekomunikacyjnych, oraz w organizowaniu sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, która objęła terytorium całego kraju. Planowa akcja niszczycielska okupanta wyznaczyła poczcie szkody, sięgające ponad miliard złotych przedwojennych.

Obecnie obszar całego kraju podzielony jest na dziesięć okręgów pocztowych, z dyrekcjami okręgów poczt i telegrafów w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku i Olsztynie. Ilość placówek pocztowych, jeśli chodzi o urzędy, przekroczyła ilość przedwojenną o 120, ilość agencji zaś zbliżyła się do cyfry sprzed wojny.

Personel przedsiębiorstwa pocztowego dobrany został w przeważającej ilości spośród b. pracowników, którzy reprezentują element fachowy. Nowoprzyjęci pracownicy są dokształcani na specjalnych kursach zawodowych. Do końca roku ubiegłego przeszkolono 897 pracowników z wykształceniem średnim (na 22 kursach) oraz 306 pracowników z wykształceniem powszechnym (na 12 kursach).

W dniu 1 stycznia 1945 r. zatrudnionych było łącznie 4.062 pracowników, a w końcu grudnia ub. r. liczba ta wzrosła do 37.244 pracowników.

Resort poczt i telegrafów uzyskał w r. 1945 dodatkowe kredyty dla swoich pracowników. Stołówki pracownicze otrzymały 68.145 tysięcy zł. Oprócz tego Ministerstwo Poczty i Telegrafów przyznało Związkowi Zawodowemu Pra-

cowników Poczty - Telekomunikacyjnych subwencję na wczasy pracownicze i na cele kulturalno-oświatowe, w sumie 3 milionów zł. Ministerstwo Aproprowiacji przyznało ze swej strony przydziały żywności i odzieży.

Wpływy państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wyniosły w roku ubiegłym 378.806 tysięcy złotych. Wydatki wyniosły 844.154 tysiące złotych. Przewidyuje się, że w roku bieżącym przedsiębiorstwo pokryje ze swojego dochodu przynajmniej swoje wydatki eksploatacyjne.

Poważne wyniki zostały osiągnięte w urządzeniach pocztowych i tabozie kolejowym. W grudniu ub. r. poczta dysponowała już 263-ma wagonami pocztowo-bagażowymi i 719 pojazdami mechanicznymi, co stanowi jednak znikomą tylko część ilości przedwojennej.

Jeśli chodzi o uruchomienie połączeń telekomunikacyjnych, to w roku sprawozdawczym wybudowano 2.110 nowych linii słupowych, miastowych i miejskich o obwodach telefonicznych długości — 12.220 km. Odremontowano 25.437 kabli międzymiastowych i 2.031 km odcinków kabli o łącznej długości przewodów 128.945 km.

Zainstalowano i uruchomiono 2.092 centrale telefoniczne ręczne i 245 central automatycznych. Uruchomiono również 105 central telefonicznych międzymiastowych oraz 155 aparatów telegraficznych dla obsługi międzymiastowej. Ponadto czynne są radiostacje nadawcze i odbiorcze w Gdyni, Katowicach, Warszawie, Olsztynie i Szczecinie. Ogółem uruchomiono 8 nadajników i 110 odbiorników.

## KRONIKA ODBUDOWY

### Kraków

**FABRYKA CHEMICZNA „SOLVAY”** w Bońku Fałęckim pod Krakowem stale powiększa swą produkcję sody. Wielką ilość tego artykułu wysyła fabryka również i zagranicę.

Fabryka obecnie zatrudnia około 1.000 pracowników, którzy pracują bez przerwy na trzy zmiany. Fabryka posiada własną szkołę zawodową, przygotowującą młodzież do pracy w fabryce.

### Katowice

**ELEKTROWNIE PRACUJĄCE W RAMACH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO**, wyprodukowały w styczniu 117,5 tysięcy kwh. Największą produkcję wykazują elektrownie w Zagłębiu Dolno-Sląskim — 28,4 tys. kwh i Zagłębie Dąbrowskie — 25,5 tys. kwh.

### Dom wypoczynkowy w zamku książęcym

(D) Władze województwa Śląsko-Dąbrowskiego postanowiły urządzić w przepięknym zamku niemieckich magnatów książąt von Pless w Pszczynie Dom Wypoczynkowy dla działaczy naukowych, pisarzy i artystów. Dla zapewnienia Domowi bazy apropracyjnej i materialnej przydzielono do jego potrzeb majątek ziemski Siedlec obejmujący 250 ha.

Obecnie przystąpiono do remontu budynku. Dom wypoczynkowy oddany zostanie do użytku latem bieżącego roku.

### Goczałkowice odbudowane

Znane śląskie uzdrowisko Goczałkowice — Zdrój poważnie ucierpiało podczas działań wojennych. Urządzenia łaźnienkowe zostały prawie kompletnie zniszczone.

W ciągu całej zimy w Goczałkowicach prowadzone były intensywne roboty nad odbudową urządzeń kąpieliskowych. Przeprowadzono generalny remont rurociągów łaźnienkowych. Prace nad konserwacją budynków są obecnie na ukończeniu. W tym roku z uzdrowiska korzystać będą w pierwszym rzędzie robotnicy i pracownicy Śląska.

Sezon letni rozpocznie się normalnie dnia 1 maja.

### Trolleybusy w Gdyni

Już w ciągu lutego b. r. uruchomione zostały w Gdyni trolleybusy na trasie Plac Kaszubski — Zarząd Miejski. Rozwiążą one w sposób oszczędny kwestię komunikacji w Gdyni, szczególnie, gdy po otrzymaniu ze Szwecji zamówionych 180 ton przewodu jezdnych uruchomione zostaną dalsze linie na Chylonię i Oksywie a w dalszym planie do Orłowa.

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

3)

## Rafał z lasu

Stary Pieśla z laską z wiśniowego drzewa, zakończoną żelaznym szpikulcem, przechadzał się, markotny, po posesji. W podwórzu stał wóz porzucony przez dwunastoletniego Józka, pełniącego obowiązki parobka. Gamoń, zaniebawiając wciągnąć wóz do wozowni. Króliki, wypuszczone z komórki, kicały podbierając żarcie przygotowane dla świń. W stajni tknęła się koń, źle uwiązany. A Józka nie można się było dowołać. Warto by przetrzepać wątkoniowi skórę i zwymyślać od ostatnich. Wszystko szło na marne w tym niewydarzonym gospodarstwie. Na Józka były podejrzenia, że wynosi po kryjomu drób i króliki, po prostu kradnie. Ciągłe coś ginęło w niewytłumaczony sposób. A niech tam!

Stary Pieśla, który gospodarował kiedyś na trzydziestu włókach, uważał by sobie za ujmę wtrącać swoje trzy grosze do „takiego gospodarstwa”, co posiadało jednego konia, jedną krowę, dwie świnię i kilka królików. Niech się Jula martwi!

Mrucząc opuścił podwórze. Teren między willami przedstawiał równie żałosny obraz zaniebania. Stary betonowy kort tenisowy pod działaniem deszczu i słońca powyginał się i zarysował. W niegłębokich wyźłobieniach stała klarowna woda z kawałkami odbitego błękitu nieba. Niegracowane alejki zasypane zeschniętym igliwem i pokryte rudym liszajem traw i mchu, upodobniły się do wydeptanych ścieżek leśnych. Placyk przed Zakopianką był zawleczony słomą i zarzucony puszkami od konserw i różnym śmieciem po żołnierzach, którzy kwaterowali niedawno w willi.

Pieśla końcem laski palnął z rozmachem w blaszankę; wyskoczyła z brzękiem i zatoczywszy łuk upadła daleko za willą. Cisza po tym brzęknięciu wydała się jeszcze głębsza. Tylko w górze huczał wiatr i gwałcił białe obłoczki po błękitnym niebie, nad iglastymi grzywami zielonych sosen.

Z willi zamkniętej na cztery spusty wiało odpychającą pustką i martwością.

Pieśla pomaszerował do furtki, popatrzeć na drogę. Szeroka, asfaltowa szosa płynęła wzdłuż zielonych sztachet ginąc daleko, w perspektywnym wężeniu jak rzeka pod sklepieniem nawisłych gałęzi sosen. Za szosą, równoległe do niej ciągnął się wysoki nasyp toru kolejowego. W słońcu, na grubo-ziarnistym zwi-

rze, wyszlifowane przez koła pociągów polyskiwały stalowe szyny. Po tamtej stronie toru widok również zamykał cię czarną, nieprzejrzaną ścianą lasu.

Na szosie, jak okiem sięgnąć, na torze i za torem, nie było żywej duszy. Mało kto nawiedzał to zagubione w lasach odludzie.

Stary Pieśla popatrzał, podziobał szpikulcem laski ziemię i powlókł się z powrotem do domu.

W kuchni Jula stała przy garnkach, doglądała obiadu. Miała czerwone, obrzękłe ręce i na błyszczących policzkach wypieki od kuchennego żaru. Energicznymi ruchami brała przez ścierkę za rozgrzane uszy wielki, czarny gar z kartoflami dla świń, przestawiała rondle, podkładała drzewo do ognia.

Pieśla pamiętał białe, wypielegnowane ręce Juli na klawiaturze pianina w Rychłociach i kiwał smętnie głową. W Rychłociach grała na pianinie, uprawiała konwersację francuską z panienkami w pałacu, a tu zeszła do roli kuchy. Najbardziej go dziwiło, że bez protestu przystała na tę zmianę, że tak łatwo schamiała — jak on to nazywał. I zadawała się z byle kim, bez wyboru, jak na przykład z tym Rafałem, synem kowala z Pułtusza, który się przyplątał aż w te strony, nie wiadomo, co tu robił, czego chciał.

(d. c. n.)



### Biblioteka KC PPR

Biblioteka Komitetu Centralnego PPR przy Al. Róż 2, dostępna jest dla wszystkich członków Partii.

Biblioteka KC prowadzi stale dział bibliograficzno-konsultacyjny, każdy członek Partii może skierować do Biblioteki ustne lub pisemnie zapytania o różne potrzebne mu materiały do referatów i artykułów.

Biblioteka organizuje stale Foto-Gazetki, wystawy nowości książkowych itp. Ostatnio z okazji 200-setnej rocznicy Tadeusza Kościuszki zorganizowano wystawę Kościuszkowską.

Biblioteka prócz księgozbioru obejmującego książki z zakresu statystyki, ekonomii, polityki, historii, marksizmu-leninizmu, filozofii i literatury w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim, dysponuje także czytelną szasospisem we wszystkich językach.

Stan księgozbioru stale się powiększa przez zakup nowych książek i aktualnych.

Poważnie ustosunkowujemy się do zapotrzebowań naszych Towarzyszy, w miarę możliwości uwzględniamy je przy zakupie nowych książek.

Posiadany przez nas księgozbiór już w obecnej chwili może zaspokoić podstawowe potrzeby i zainteresowania naszego czytelnika.

Prosimy o większe zainteresowanie i współpracę z naszą biblioteką. Proponujemy zbiorowe zwiedzanie wystawy Książki i uszkokowanej.

Biblioteka i czytelnia pism czynna jest od 8 do 19, w niedzielę od 10-14.

Wypożyczalnia czynna jest od 12,30 - 17,30.

### Odpowiedzi Redakcji

**Ob. Kyrulik Bazyl, wieś Zubowo.** Wobec tego, że jesteście inwalidami wojennymi i macie liczną rodzinę, Wydział Opieki Społecznej na pewno udzieli Wam pomocy w pierwszej kolejności, gdy tylko będzie w posiadaniu darów UNRRA.

**Ob. St. K. Gliwice.** Materiał, nadesłany do Redakcji, został przekazany do wykorzystania Komisji Historycznej przy Komitecie Centralnym Żydów w Polsce.

### „CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSZYSTKICH

## GŁOS SPORTOWY

### Rekordy Gunder Haegg'a i Heino są ważne

Gunder Haegg, najznakomitszy biegacz szwedzki, najlepszy obecnie na świecie, został ostatnio dyskwalifikowany jako amator. Skierowane zarzuty przeciwko niemu wykazały „nadmierną ilość diet”, pobieranych przez szwedzkiego rekordzistę.

Haegg jest w posiadaniu 7 rekordów światowych, i te mimo jego dyskwalifikacji jako amatora, nie ulegną unieważnieniu.

Razem z Haeggem jest wliczanych w „afię zawodowstwa” 14 innych lekkoatletów. W ciągu najbliższych 10 dni sprawa ta będzie konkretnie wyjaśniona.

Wszystkie rekordy Haegga zostały w grudniu 1945 r. przedłożone prezydentowi Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) Szwedowi Zygrydowi Edstroem'owi i sekretarzowi Ekelund'owi do zatwierdzenia, co zostało też dokonane.

Jakie są rekordy tego „fenomena” biegni Gunder Haegga?

Przed wszystkim rekord w biegu na 1 milę ang., ustanowiony w lipcu 1945 w Malmö, wynoszący 4:04,4.

Największym rywalem Haegga był współrodak jego Arne Anderson, rów-

nież pozostający pod zarzutem zawodowstwa, jednak ostatnio „ulaskawiony” przez Szwedzki Związek Lekkoatletyczny.

Nie mniejszym fenomenem niż Haegg jest fiński długodystansowiec Nilja Heino, rekordzista światowy w następujących konkurencjach: 6 mil w czasie 28:38,6; rekord ten był ustanowiony w Helsinkach 25.8.1944 r. Dalej rekord w biegu na 10 mil w czasie 49:40,6, ustanowiony w Abo w dniu 9.9.1945, rekord w biegu na 10.000 m. — wynoszący 29:35,4, ustanowiony w Helsinkach 25.8.1944 r. Najbardziej godnym uwagi jest rekord Heino w biegu godzinnym, w którym Fin przebiegł 19.339 m. (nowy rekord światowy), oraz rekord w biegu godzinnym na przełaj, gdzie Heino pokrył 12 mil 29 jardów (Abo, 30.9.1945).

Szwedzka Federacja Lekkoatletyczna zawiadomiła jednak Fińską Federację, że przeciwko Heino, jako amatorowi, mają również poważne zarzuty. Oświadczył to oficjalnie Charles Jonsson, sekretarz Związku Szwedzkiego.

W każdym bądź razie, bez względu na to jak ta sprawa się skończy, rekordy Haegga i Heino unieważnione nie będą.

(D)

### Narcis Jan Kula

#### mistrzem Francji w skokach

Znany przed wojną utalentowany narcisarski skoczek polski „mały” Jan Kula, przebywający obecnie we Francji, zdobył tam mistrzostwo w konkursie skoków otwartych. W zawodach brał udział najlepszy zawodnik francuski, czechosłowacki szwajcarscy. Wyniki konkursu dowiodły, że Polacy w skokach zajmują czołowe miejsce w Europie, i że ta konkurencja po prostu „leży” naszym zawodnikom. Brawury nam nie brakuje, odwag również. A to przy skokach odgrywa kolosalną rolę.

W mistrzostwach Francji I-sze miejsce zajął Jan Kula, 2) Józef Daniel Krzeptowski, 3) Mieczysław Wnuk, mistrz Polski z 1938 r. i mistrz akademicki świata z 1939 r.

Wszyscy ci zawodnicy w 1939 r. uchodząc z kraju przed Niemcami, przez Węgry dostali się do Francji, gdzie walczyli na froncie przeciwko wojskom hit-

lerowskim. Obecnie Kula i Krzeptowski przebywają we Francji, a Wnuk studuje prawo w Oksfordzie.

Zajęcie pierwszych 3-ech miejsc w konkursie, w którym startował bardzo mocni zawodnicy, jest dużym sukcesem narcisarstwa polskiego. Budarek Czechosłowacki zajął dopiero 5 miejsce.

### To i owo w sporcie

RKS „Skra” (W-wa) zawiadomiła o ważnym zebraniu wszystkich swych członków w dniu 3 marca b. r. o godz. 10-tej w lokalu TUR-u, Mokotowska 3. Czarniecki reprezentacyjny pięściarz Polski w wadze muszej, przechodzi definitywnie do wagi koguciej, w której to wadze będzie już startował w mistrzostwach Polski.

Sierżant czeski przybywający do Polski i w dniu 2.3 b. r. walczyć będą w Katowicach, a w dniu 3.3 b. r. w Łodzi.

### Biegacze radzieccy wygrywają Cross „Humanite”

Podawaliśmy już o tym, że jedną z najbardziej popularnych konkurencji sportowych na zachodzie są biegi na przełaj, zarówno piesze jak kolarskie. Prym wiodzą w tym Francja, gdzie frekwencja zawodników jest bardzo liczna, a w dziedzinie dziesiątki tysięcy.

Jeżeli byśmy chcieli porównywać francuskie „crossy” z masowymi „crossami” w Związku Radzieckim, to naturalnie zachód wogóle nie wytrzyma porównania. W ZSRR startuje czasami ponad 10.000 zawodników, co dla nas jest liczbą wprost fantastyczną.

Jednym z najbardziej popularnych „crossów” we Francji jest ten, który ma miejsce w maju w Paryżu, w którym startują najlepsi „crossowcy” Francji, Belgii, Anglii i innych państw.

Ostatnio cross ten odbył się w dniu 17 lutego b. r. na hipodromie Le Tremblay pod Paryżem. Był to 9-ty z kolei cross „Humanite”, a pierwszy po wojnie. Startowało przeszło 4.000 zawodników. Cross odbył się w konkurencji żeńskiej (2.500 m) i w konkurencji męskiej (10.600 m). Kobiety startowały około 100, w tej liczbie 8 zawodniczek radzieckich. W biegu mężczyzn poza Francuzami, startowało 10 biegaczy radzieckich i 2 fińskich i 1 Szwajcar.

W konkurencji kobiecej pierwsze 6 miejsc zajęli zawodnicy radzieccy, a mianowicie: 1) Zajcewa — 9:11, 2) Gornostajewa — 9:20, 3) Owsiankova — 9:25, 4) Pamkratowa — 9:26, 5) Muszkina — 9:32, 6) Romanowa — 9:41, 7) zawodniczka francuska — 9:56, 8) Orłowa (ZSRR).

W biegu mężczyzn faworytem był Francuz Pujason, najlepszy francuski biegacz na długich dystansach, ostatnio zwycięzca crossu w Barcelonie o nagrodę ś. p. Jean Bou'n'a. Pujason potwierdził swą opinię jednego z najbardziej utalentowanych biegaczy, przybywając do mety pierwszy w czasie 33:01,5, co jest doskonałym wynikiem. Drugim był znany biegacz radziecki Puchaczewski — 33:25, III-cim Francuz Pet't Jean — 33:25, IV-cim Francuz Pet't Jean — 33:25, V-cim Rambois (Francja), 6) Wan'n (ZSRR), 7) Valvauneau (Fr.), 8) Tulen'ew (ZSRR), 9) Jermolajew (ZSRR).

W punktacji ogólnej (kobiecej męskiej) I-szą nagrodę zdobył zespół radziecki, któremu wręczono nagrodę dziennika „Humanite”.

### MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

## CENTRALA ŻELAZA I STALI

KATOWICE, UL. JUL. LIGONIA 7

### ORAZ ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

przystępują natychmiast do sprzedaży

### BLACHY OCYNKOWANEJ I CYNKOWEJ

na podstawie pisemnych przetargów

na następujących warunkach:

1) W przetargach mogą brać udział spółdzielnie i przedsiębiorstwa przetwórcze i handlowe za przedłożeniem odpisu wykupu onego na rok bieżący świadectwa przemysłowego, oraz konsumenci za przedłożeniem zaświadczenia Zarządu Miejskiego, wzgl. Gminnego, potwierdzającego zapotrzebowanie dla własnych celów odbiorcy. Wyłączone od udziału w przetargach są Państwowe Przedsiębiorstwa, Instytucje i Zjednoczenia otrzymujące przydziały blachy po cenach urzędowych.

2) Oferty (oddzielnie i na blachę ocynkowaną i cynkową) winny zawierać firmę (lub imię i nazwisko) i adres oferenta, ilość wymiary i rodzaj blachy, ceny jednostkowe za 1 t, przy ilościach wag. (od 15 t wzwyż) loco huta, zaś przy ilościach mniejszych jednak nie poniżej 1 t loco jeden ze składów głównych Centrali Żelaza i Stali w Katowicach, Krakowie, Poznaniu lub Bydgoszczy wg wyboru oferenta oraz jako załącznik: kwit bankowy na wpłacone wadium i odpisy świadectwa przemysłowego albo zaświadczenie Zarządu Miejskiego wzgl. Gminnego.

3) Wadium w wysokości 10 procent oferowanej ceny kupna należy wpłacić w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, a to przy ofertach na blachę ocynkowaną na konto czekowe Nr 6 Centrali Żelaza i Stali zaś przy ofertach na blachę cynkową na konto czekowe Nr 37 Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego.

4) Oferty należy kierować do Sekretariatu Głównego Centrali Żelaza i Stali w Katowicach ul. Jul. Ligonia 7 w dwóch kopertach, z których wewnętrzna, zalakowana i zapieczętowana, winna nosić napis: „Oferta przetargowa na blachę”.

5) Sprzedający zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru jednego lub więcej kupujących spośród oferentów bez względu na wysokość oferowanej ceny kupna lub unieważnienia przetargu wg własnego uznania.

6) Komisyjne otwarcie ofert będzie się odbywać dwa razy w miesiącu bez udziału oferentów. O wynikach przetargów będą oferenci zawiadamiani pisemnie.

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDŹ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI. BĄDŹ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.

### POSZUKUJE SIĘ

WYKWAŁKOWANYCH. SAMODZIELNYCH BUCHALTERÓW INŻYNIERÓW SAMOCHODOWYCH, TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,

### WARUNKI DOBRE

Oferty składać do Redakcji „Głosu Ludu” Warszawa, Smolna 12 pod „p. Nr 22”.

### OGŁOSZENIA DROBNE

GAZY, PASY, SIATKI MŁYŃSKIE I T. P. Kupno — Sprzedaż. Pałaszowski, Poznańska 38.

APARATY I ARTYKUŁY elektrotechniczne kupujemy — Sprzedaliśmy. Marszałkowska 112 lokal 9.

### CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO HURTOWNIA WOJEWÓDZKA Nr 1

WARSZAWA, Bracka 5

sprzedaje wagonowo loco wytwórnia produkująca

- PAK
- LEPIK
- SMOŁA PREPAROWANA
- SADZA AKTYWNA
- BIEL CYNKOWA
- LITOPON
- MINIA OŁOWIANA
- GLEJTA OŁOWIANA
- FARBY SUCHE
- BIELIDŁO
- SÓL GLAUBERSKA Kalcjowa
- SODA KAUSTYCZNA LANA
- KWAS SIARKOWY, SOLNY
- I INNE ARTYKUŁY

POSZUKUJE PIELUSZCZAKA MARIANA, który przebywał ostatnio na przy- musowych robotach w powiecie Horodeńskim — Wierzbowce — Brat Tadeusz zamieszkiwał we Lwowie — Siostra „Rudki”. — Kto wie cośkolwiek o losie Pieluszcza Mariana proszony jest gorąco o wiadomość dla Ireny. El-bąg, ul. Kościuszki 21 m. 3.

KTOBY WIEDZIAŁ o losach JANINY MUCHA z Rożyszczy jest proszony o powiadomienie rodziców: Mucha Wojciech, Malborg, Nowa Wieś 57.

UNIEWAŻNIAM zagubioną przeze mnie kartę rejestracyjną poborową wydaną przez RKU Ciechanów w komisji poborowej w Nasielsku powiatu Pułtusk wydaną na nazwisko Brulński Ryszard, urodz. 13.1.1923, syn Stanisława i Bronisławy zamieszkały w Kuźniewie Średnim, gm. Gołbie, pow. pułtusk, wol. warszawskie.

### POSZUKIWAN

acownicy biurów ze znajomością języków obcych pracownicy redakcyjni korektorzy, telegrafści. ogłoszenia osobiste z referencjami. przyjmie: SMOLNA 12 pokój Nr 22.



# DZIEN WARSZAWY

## POGODA

Biurow Informacji Meteorologicznych portów lotniczych „Lot” komunikuje:



Wczoraj notowano zachmurzenie duże z miejscowym przejaśnieniami oraz drobnym, przelotnym opadem śnieżnym. Temperatura wyniosła przed południem przeciętnie -1 st.,

po południu obniżyła się do -4 st., jedynie na południu Polski utrzymała się bez zmian.

Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami oraz miejscami przelotnym opadem. Temperatura po noonnym spadku do -10 st., dnem wzrośnie do -4 st. Wiatry północno-zachodnie o szybkości 5 do 7 metrów na sekundę.

Dane meteorologiczne z obszaru podbiegunowego wskazują, że w nadchodzącym okresie przedwiosennym należy się spodziewać szeregu fal śnieżnych mas powietrza chłodnego i że podczas prawdopodobnych przepływu przez nasz kraj — mogą wystąpić przejściowo silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich o szybkości ponad 15 metrów na sekundę.

## NOWE KOŁO PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebrani wybrali Zarząd w składzie: prezes — ob. St. Waskiewicz, zastępcy — ob. ob. Kłopotowski i Baranowski, sekretarz — ob. Jasłowska, skarbnik — Narkowicz. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: ob. ob. Zuniak, Czarnecki i Filpowicz.

## USMIECH I PIOSENKA

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 17-iej i w niedzielę dnia 24 o godz. 12.30 i 16.30 odbędzie się w sali „Roma” wieczór artystyczny p. t. „Uśmiech i Piosenka”. W wieczorze tym wystąpią: Tola Mankewiczówna, Karol Hanusz i chór Juranda. Przeprowadzą biletów w dniu przedstawienia w kasie „Roma”.

## PORADNIE PRZECIWAŁKOHOLEWIE

Resort Zdrowia Zarządu Miejskiego uruchomił dwa poradnie przeciwalkoholowe: Dla mieszkańców Warszawy lewobrzeżnej przy Ośrodku Zdrowia ul. Belgijska 4 i dla mieszkańców Pragi przy Ośrodku 16-tym — Grochowska 337. W najbliższym czasie uruchomione będą dalsze poradnie.

## ZEBRANIE W KLUBIE LEKARZY

W niedzielę, dnia 24 b. m. w lokalu Klubu Lekarzy (Koszykowa 37) odbędzie się o godz. 11-iej zebranie odczytowe-dyskusyjne na temat: „Powszechna służba zdrowia, a prywatna praktyka lekarska”.

## ROZBUDOWA SZPITALNICTWA WARSZAWSKIEGO

Wobec tego, że szpital warszawskie poza rezerwą na wydziałach zakaźnych są przepelnione Resort Zdrowia stara się o powiększenie liczby łóżek. W ubiegłym tygodniu nastąpiło otwarcie Kliniki Laryngologicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Klinika ta doskonale wyposażona na sprzęt leczniczy, obliczona jest na 100 łóżek. Ponadto otwarty został oddział dyfteryjny na 30 łóżek w szpitalu dla dzieci przy ulicy Kopernika



## Zespół kameralny w Teatrze Polskim

W niedzielę, 24 b. m. o godz. 11-iej w Państwowym Teatrze Polskim odbędzie się koncert Warszawskiego Zespołu Kameralnego. Uczestniczą w nim: W. Mierzejewski (fortepian), M. Szaleski (altówka), H. Gołębiewski (skrzypce), T. Gocławski (wolonczela), oraz J. Hupertowej (śpiew), dając gwarancje wysokiego poziomu koncertu.

Warszawski Zespół Kameralny występuje po raz pierwszy w Stolicy. W ubiegłych miesiącach odbył on tournée na Śląsku i Ziemiach Odzyskanych niosąc tam dawno nie słyszana muzykę polską. Występy Zespołu Kameralnego spotkały się ze szczerym uznaniem całego społeczeństwa i prasy miejscowej.

## Robotnicy - dyrektorami fabryk

# OD PRAKTYKANTA DO STANOWISKA KIEROWNICZEGO

Franciszek Makowski, wicedyrektor fabryki Wedla pracuje w swoim zawodzie 29 lat.



Jrodzony w Warszawie, w domu robotniczym, w biedzie (ojciec

i matka nie umieli czytać i pisać), nie miał środków, które by mu umożliwiły dalszą naukę. Kończy szkołę powszechną i już jako 16-letni chłopak rozpoczyna praktykę w fabryce Fuchsa.

Po ukończeniu praktyki postanawia specjalizować się w swoim zawodzie. Po pewnym czasie awansuje na cukiernika - karmelkacza, a w 24 roku życia rozpoczyna pracę u Wedla, już jako majster. Pracę tę przerywa z powodu strajku i wraca po dwóch latach jako zastępca kierownika działu.

W czasie okupacji współpracuje z ruchem podziemnym i organizuje pomoc dla więźniów politycznych na terenie fabryki. Po wyzwoleniu Pragi natychmiast staje do odbudowy fabryki.

9 października 1944 r. rozpoczynają się prace nad oczyszczeniem zakładu z gruzów i zmontowaniem maszyn. 10 listopada pierwsze karmelki produkcji fabryki

Wedel zostają oddane do dyspozycji Ministerstwa Apropowizacji.

## Odczyt płk. Neugebauera na zebraniu aktywu Organizacji Warszawskiej PPR

W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 17-iej odbędzie się w lokalu Komitetu Warszawskiego PPR zebranie aktywu organizacji warszawskiej.

Wygłoszony będzie referat płk. Neugebauera pod tytułem „Armia Czerwona Wyzwólicielką Ludów”.

## Odczyt mgra Fleszara

Dnia 23 b. m. (w sobotę) o godzinie 16.30 odbędzie się w lokalu Klubu Intelektualistów Pracujących, Warszawa, Mokołowska 25, odczyt mgra Mieczysława Fleszara p. t. „10 lat Londynu”.

Dla członków Klubu i zaproszonych gości wstęp bezpłatnie.

## Zebrania pracowników przemysłu metalowego

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, że na poszczególnych dzielnicach odbędą się zebrania organizacyjne — pododdziałów Związku.

Dzielnica Czerniaków i Powiśle — 22.246, godz. 17-ta w lokalu Dzielnicy PPS ul. Tamka.

Dzielnica Mokotów — 27.246, godz. 16 w lokalu PPS ul. Chocimska.

Dzielnica Żolibórz — 22.246, w sali Kino — „Tezza”.

Praga będzie miała specjalne ogłoszenie.

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewski” Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Teoria snów” — Freuda.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18. dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Marycińskiego

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-iej „Dom otwarty” Bałuckiego.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Program składany filmów polskich.

POLONIA (Marszałkowska 56) — Film Radziecki „Świat się śmieje” i aktualności.

TECZA (Żolibórz, Suzina 4) — „Skrzydlaty dorożkarz” i aktualności.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — Nieuchwytny Smith”.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Bilety dla członków Zw. Zawodowych, Org. młodzieżowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15, oraz Zw. Prac. Budowl., Marszałkowska 72, od godz. 9 do 12.

## Radio

Piątek, 22-go lutego

7.15 — Muz. 11.00 Kronika W-wy. 12.15 — Dzień pol. 12.30 — „Harfa i gitara”. 13.20 — Na ziemiach odzyskanych. 16.20 — „Nasze pieśni”. 16.40 — Przegl. codz. 16.45 — Aud. harcerska. 17.00 — Aud. wojskowa. 17.30 — Koncert Małej Orkiestry. 19.15 — Koncert symfon. 21.30 — Skrz. posz. rodz. 22.00 — Koncert rozrywk. 22.30 — „10 minut poezji”. 22.45 — Ostatnie wiad. 23.00 — Muz. tan. 23.25 — Skrz. posz. rodz.

M.K.

## W drugą rocznicę Warszawskiej R. N.

Dnia 22 lutego 1946 r. o godz. 10-iej odbędzie się w sali Rady Narodowej, Al. Jerozolimskie 1, Plenarne Posiedzenie Rady Narodowej m. st. W-wy z następującym porządkiem obrad:

- 1) Referat: 2 lata pracy Rady Narodowej m. st. W-wy.
- 2) Zmiany w składzie radnych.
- 3) Zaprzysiężenie nowych radnych.

4) Sprawozdanie wiceprzewodniczącego Rady z działalności za okres od 23.11.1945 roku.

5) Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności Z. M. i wykonania uchwał.

6) Dyskusja nad sprawozdaniami.

7) Sprawy finansowe.

8) Sprawy różne.

## Zakończenie pierwszego kursu dla kierowników wczasów pracowniczych

Dnia 20 b. m. w lokalu K. C. Z. Z. odbyło się zakończenie pierwszego kursu dla kierowników kulturalno - oświatowych domów wypoczynkowych, organizowanego przez Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Kierownikami kursu byli: dyr. Dworakowski i dr Kruszevska. Kurs trwał 4 tygodnie. W ciągu 3 tygodni wykładów odbywały się w Warszawie, jeden tydzień w ośrodku wypoczynkowym w Spale. Kurs ukończyło 34 absolwentów,

którzy otrzymali dyplomy kierowników wczasów.

W uroczystości zakończenia kursu i wręczenia dyplomów wzięli udział: mln. pracy i opieki społecznej Stańczyk, mln. informacji i propagandy Matuszewski, przewodniczący K. C. Z. Z. Witaszewski oraz prezydium K. C. Z. Z.

Uroczystość zakończona została koncertem i występami tanecznymi w wykonaniu absolwentów kursu.

## • PORADY PRAWNE

Pracownik J. A. z Warszawy: Wystąpienie na drogę procesu cywilnego jest możliwe, o ile prócz odpisu wyroku sądowego przedłoży Obywatel również inne dowody na stwierdzenie okoliczności wypadku (zeznania świadków). Naszym jednak zdaniem szanse uzyskania odszkodowania za krzywdę moralną są słabe. Należy raczej oprzeć roszczenie odszkodowawcze na fakcie rzeczywistego poniesienia kosztów w związku z leczeniem, utraty części zdolności do zarabkowania i t. p.

Ob. Karol Wilga-Głwiński, Młodzieży: Niestety, podane przez Obywatela okoliczności nie stanowią dostatecznej podstawy do wystąpienia o rehabilitację, o ile wpis na listę ukraińską nastąpił dobrowolnie. Jedynie, co możemy poradzic, to ustalenie, na rzecz jakiej organizacji Obywatel pracował, a wtedy byłoby prawdopodobnie możliwe wyjaśnienie podanych przez Obywatela pseudonimów i uzyskanie bliższych informacji co do tajemniczego osobnika „T/6”.

Ob. A. Śliwiński: Podzielamy w zupełności słusność uwag Obywatela i ze swej strony wyjaśniamy, że zgodnie z odnośnym okólnikiem Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego nauka w szkołach powszechnych oraz państwowych i samorządowych szkołach ogólnokształcących i zawodowych jest bezpłatna. Dopłaty pobierane od uczniów są dobrowolne i nakładane wyłącznie

przez Komitety Rodzicielskie. Z tytułu nieuiszczenia tych opłat uczeń nie może być narażony na żadne przykrości ze strony kancelarii szkoły.

Długoletnia nauczycielka: Obecnie stosunki te uległy zmianie. Dekret z dnia 23.11.1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (Dz. U.R.P. Nr 2/46, poz. 9) przewiduje w okresie przejściowym 6-letnim powoływanie na stanowiska nauczycielskie, również w szkołach średnich, osób nie posiadających przepisanych kwalifikacji zawodowych Zasady zatrudnienia tych osób oraz termin i tryb osiągnięcia przez nie kwalifikacji zawodowych ustalił Minister Oświaty.

Ob. Konarski: Kilka miesięcy przed śmiercią ojciec mój sprzedał jednemu z moich braci większą część umeblowania. W rzeczywistości jednak była to ukryta darowizna. Obecnie obdarowany odmawia włączenia tych ruchomości do masy spadkowej. Jak należy postąpić?

Odp.: Należy wystąpić do Sądu Okręgowego o uznanie aktu sprzedaży za pozorny. W postępowaniu przed sądem wolno użyć wszelkich środków dowodowych na stwierdzenie fikcyjności transakcji, a więc zeznań świadków, ewent. dowodu, że obdarowany nie byłby w stanie zapłacić za meble i t. p. Obowiązuje zastępstwo przez adwokata.